



# NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Sobota-niedziela, 14-15 listopada 2020  
3,50 zł w tym 8% VAT Wydanie 0 Rok LIII Nr 267 (15342)

**TORUŃ W FILMIE I KSIĄŻCE. CZASEM POJAWIA SIĘ W TLE, CZASEM WYSTĘPUJE W ROLI GŁÓWNEJ. JEGO WYJĄTKOWA ARCHITEKTURA, UROKLIWE PLENERY I KAMERALNE ZAKĄTKI PRZYCIĄGAJĄ ZNAKOMITYCH TWÓRCÓW. POKAZUJEMY MIEJSCA NAZNACZONE ICH OBECNOŚCIĄ - STR. II-III**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



9 770137 925064



46

FOT. LECH GRZYWACZ

# Twój Toruń, Twój dom

Sobota-niedziela, 14-15/11/2020

## Filmy, powieści, wiersze z Toruniem w tle albo nawet w roli głównej

### Kultura

**Toruń i jego plenery zachwycają nie tylko turystów. Gwiazdy kina i czołowi polscy reżyserzy filmowi pojawiali się w Toruniu już przed wojną. Z kamerami, by tutaj osadzić akcję swych opowieści.**

Aleksander Ford i Jerzy Zarzycki nakręcili w Toruniu „Ludzi Wisły”. Film, który na ekrany wszedł w 1939 roku, jest opowieścią o losach flisackiej rodziny żyjącej na rzecznej barce.

Widz ogląda historie szczęśliwych i nieszczęśliwych miłości, zdrad, tragedii. Jedną z głównych ról gra w „Ludziach Wisły” wielka gwiazda i jedna z najpiękniejszych aktorek przedwojennego polskiego kina Ina Benita. Partneruje jej obsadzany często w rolach amantów Jerzy Pichelski.

Występują też m.in. legendarni aktorzy teatralni: Stanisława Wysocka, Aleksander Zelwerowicz i Kazimierz Opaliński. Oprócz Torunia swoich plenerów filmowi Forda i Zarzyckiego użyczyły: Stary Toruń, Sandomierz, Kazimierz nad Wisłą i Płock.

### „Prawo i pięść”

O tym, że słynny „polski western” Jerzego Hofmanna i Edwarda Skórzewskiego „Prawo i pięść” z 1964 roku nakręcono w Toruniu, przypomina rzeźba na Rynku Nowomiejskim. Rzeźba, przedstawiająca wózek z dobytkiem przesiedleńców, jest rodzajem pozytywności. Wygrywa melodię ballady z tego filmu - „Nim wstanie dzień”.

Akcja „Prawo i pięść” dzieje się tuż po zakończeniu II wojny światowej. Andrzej Kenig trafia do oddziału ochotników, z którym zostaje wysłany na tzw. Ziemię Odzyskane, by zabezpieczyć przed szabrownikami pozostawione tam mienie.

Andrzeja gra Gustaw Holoubek. Na ekranie widzimy też m.in. Zofię Mrozowską, Hannę Skarżankę i Zdzisława Maklakiewicza.

Autorem scenariusza jest pisarz Józef Hen, a muzyki Krzysztof Komeda. Słowa słynnej ballady napisała Agnieszka Osiecka. Film nakręcono w Toruniu, Ciechocinku i Gryfowie Śląskim.

### „Rejs”

Kultową komedię „Rejs” przypominamy sobie spacerując „w pięknych okolicznościach przyrody”, po Bulwarze Filadelfijskim, gdzie wykonano murale z najsłynniejszymi cytatami z filmu Marka Piwowskiego. Komedia z 1970 roku weszła do ścisłego kanonu kina polskiego jako cięta satyra na ówczesną polską rzeczywistość, ale i jako uniwersalna rzecz o polskiej mentalności.

Na wycieczkowym statku wiślanym pojawia się gapowicz wzięty za instruktora kulturalno-oświatowego. Organizuje zebrania, wybory rady rejsu i zabawia uczestników wycieczki. W filmie występują m.in.: Stanisław Tym, Zdzisław Maklakiewicz, Jan Himilbach i Wanda Stanisławska-Lothe. Zdjęcia kręcono podczas rejsu statkiem „Dzierżyński”, który w filmie nazywa się „Neptun”. Podróż rozpoczyna się na nabrzeżu w Toruniu.

### „Rok spokojnego słońca”

W mniej więcej tym samym czasie co „Prawo i pięść” toczy się akcja filmu „Rok spokojnego słońca”.

Europa liże powojenne rany. Na Ziemi Odzyskane, do miasteczka w pobliżu Zielonej Góry, przybywa amerykańska komisja wojskowa, by odnaleźć groby jeńców alianckich. Kierowca Norman poznaje tu czterdziestoletnią Emilię. Zakochuje się w niej. Stara się nakłonić ją do wspólnego wyjazdu do Ameryki. Emilia również pragnie tego wyjazdu, jednak na skutek wielu perypetii rezygnuje. Po latach, jako pensjonariuszka domu starców, dostaje spadek z Ameryki...

Grają m.in. Maja Komorowska, Hanna Skarżanka, Scott Wilson, Zbigniew Zapasiewicz. Film w reżyserii Krzysztofa Zanussiego powstał



Kadr z filmu „Rejs”. Od lewej: Jan Himilbach, Zdzisław Maklakiewicz, Wanda Stanisławska-Lothe



Kadr z filmu „Prawo i pięść”. W roli głównej zagrał Gustaw Holoubek

w 1984 roku. Kręcono go m.in. w Toruniu i w Monument Valley w USA. Operatorem kamery był Sławomir Idziak. Muzykę napisał Wojciech Kilar.

### „Wrony”

Swoje „Wrony” (rok produkcji 1994) reżyserka Dorota Kędzierzawska w Toruniu nie tylko nakręciła. Tutaj też znalazła

dzieci, które w tym filmie zagrały.

Główną rolę powierzyła dziewczynce wypatrzonej na toruńskiej ulicy, Karolinie Ostrożnej. Za tę rolę Karolina Ostrożna dostała nagrodę na Festiwalu Filmów dla Dzieci w Poznaniu. Nagrodzono tam też Kasię Szczepanik, która zagrała Małenistwo.

W pozostałych rolach wystąpili m.in. Agnieszka Pilaśzewska, Anna Prucnal i Bartłomiej Topa.

„Wrony” to dramat społeczny. Główną bohaterką jest dziewczynka, której brakuje miłości i uwagi wiecznie zapracowanej (a może raczej bardzo „rozrywkowej”) matki. Ze swoimi emocjami dziewczynka ra-

dzi sobie na swój sposób: porzuca młodsze od siebie dziecko i ucieka z nim, starając się opiekować Małenistwem. Co ciekawe, Toruń gra tu miasto leżące nad... morzem!

### „Dżej Dżej”

Borys Szyc wcielił się w głównego bohatera komedii „Dżej Dżej” w reżyserii Macieja Piśarki. W graniu przez Szyca Jerzym Jureckim, miłośniku elektronicznych gadżetów, rodzi się dziwna fascynacja kobiecym głosem, jakim przemawia do niego nawigacja samochodowa - GPS.

Oprócz Borysa Szycy na ekranie widzimy m.in. Jana Wieczorkowskiego oraz aktorów Teatru im. Wilama Horzycy: Matyldę Podfilipską, Tomasza Mycana i Pawła Tchórzelskiego.

Film z 2014 roku kręcono w Toruniu i Bydgoszczy.

### „Lekarze”

Dużo toruńskich plenerów, od nadwiślańskiej panoramy miasta i staromiejskich uliczek, do kawiarnianych ogródków i wnętrz lokali gastronomicznych, oglądali telewizyjni widzowie za sprawą „Lekarzy” (reż. Filip Zylber i Marcin Wrona). Serial medyczny TVN-u emitowany był w latach 2012-2014.

Główna bohaterka - Alicja Szymańska (w tej roli Magdalena Różczka) jest młodą i ambitną lekarką z widokami na karierę zawodową w stolicy. Jednak z powodu kłopotów osobistych, pod wpływem impulsu, porzuca dotychczasowe życie i podejmuje pracę w szpitalu w Toruniu. Tu w Alicji zakochuje się młody lekarz Maks Keller (Paweł Małaszyński).

Sledzimy też kilka innych wątków - losy koleżanek i kolegów Alicji z pracy. Grają m.in. Katarzyna Bujakiewicz, Jacek Koman, Danuta Stenka, Agnieszka Wiedłocha, Szymon Bobrowski, Piotr Polk, Marcin Perchuć, Katarzyna Warnke, Daniel Orda, Magdalena Boczerska. W rolach epizodycznych i drugoplanowych (m.in. jako pacjenci) występują też aktorzy Teatru Horzycy i Białego Pomorskiego.

**Bez Makijażu:** Mama nastolatki z zespołem Downa nie podpisuje się pod protestami **str. 7**



**Recenzje:** Książki  
i filmy na jesień **strona 8**

# NOWOŚCI

**DZIENNIK TORUŃSKI**

Sobota-niedziela 14-15 listopada 2020



**Gastronomia**

Tu jadają kolejne pokolenia str. 3

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



**Fotograficzne rarytasy**

Miasto na zdjęciach sprzed lat

To przedwojenne zdjęcie ulicy Słowackiego w Toruniu mogłoby być reklamówką nowoczesnej i eleganckiej stolicy ówczesnego województwa pomorskiego.

To jedna z kilku niezwykle ciekawych i cennych toruńskich fotografii udostępnionych właśnie przez Narodowe Archiwum Cyfrowe - strona 4

FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE

## Dziesiątki nowych drzew i krzewów będą rosły w centrum

W ramach wielkiej przebudowy układu komunikacyjnego w centrum Torunia sadzone są nowe rośliny.

Czy zrekompensuje to efekty kontrowersyjnej wycinki drzew z ubiegłego roku? **STRONA 5**

**Co jeszcze zmieni się na najmłodszym osiedlu Torunia?**

## Jar zabudowany, ale brakuje domów jednorodzinnych

**Nowe w Toruniu**

**Na osiedlu Jar powstało już wiele budynków wielorodzinnych. Coraz mocniej zabudowany jest pas pod przemysł w pobliżu ulicy Grudziądzkiej. Ciągłe nie pojawiły się tu jeszcze domy jednorodzinne, pod które przeznaczono północny rejon osiedla. To się zmieni?**

W planie zagospodarowania przestrzennego dla Jaru pod jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe przeznaczono 39 hektarów w północnej części osiedla. Precyzyjnie ujmując - to tereny na zachód od siedziby

firmy „Neuca”. Od obszaru pod budownictwo jednorodzinne będzie ją oddzielał szeroki pas lasu.

Obecnie drzewa porastają również teren pod domki. Zmieni się to najwcześniej za dwa lata. Na rok 2022 Urząd Miasta planuje bowiem dopiero przetargi, w których będzie sprzedawał działki pod budownictwo jednorodzinne. Na początek pójść te przy ulicach Jana Heweliusza i Jana Keplera.

- Nie są jeszcze gotowe pasy drogowe w tej części osiedla - tak Anna Kulbicka-Tondel, rzeczniczka prezydenta Torunia, uzasadnia taki termin przetargów.

Tymczasem na Jarze stanęło już wiele budynków wielorodzinnych. Swoje bloki postawiła tam Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa, a także deweloperzy, m.in. firmy Bud-Tech, Murapol, Lem-Bud. W tym rejonie inwestują także Majster Development oraz Bud-Lex.

Miasto sprzedawało już wszystkie działki pod przemysł i usługi we wschodniej części Jaru, wzdłuż ulicy Grudziądzkiej. Biurowiec i wielki magazyn ma tu wspomniana „Neuca”, stanęła tu także m.in. siedziba prywatnej szkoły „Butterfly School”. ©©

**Mirosława Kruczkiewicz, Sara Watrak**  
strona 3



**Twój Toruń**

Twój dom

FOT. ARCHIWUM

**Toruń jest miejscem akcji wielu powieści, filmów, a także seriali telewizyjnych, m.in. „Lekarzy”** **STRONY I-IV**

## PROGNOZA POGODY

Bogdan Bąk  
bogbak@onet.pl

Od kilku dni barometr pokazuje wysoką wartość ciśnienia, ale za oknem pogoda jest różna. Raz mgliście i pochmurno, innym razem nieśmiało próbują się przebić promienie słońca. Podobnych chwil w najbliższych dniach nie zabraknie, bowiem wysokie ciśnienie jeszcze z nami pozostanie, ba, nawet jeszcze wzrośnie. W połowie tygodnia można spodziewać się przelotnego deszczu lub mżawki, ale ilość opadu będzie symboliczna. Tak naprawdę

zmiany w pogodzie złączą się około 22 listopada. Na kilka dni dostaniemy się pod wpływ niżu skandynawskiego, a wysokie ciśnienie mocno poleci w dół. Oprócz ochłodzenia, niż przyniesie ze sobą chmury i opady, podmuchy silnego wiatru. We wschodniej części Polski na krótko mogą pojawić się pierwsze w tym sezonie opady śniegu. Im dalej na zachód kraju, tym szanse na śnieg będą coraz mniejsze. Nasz region jest w środku kraju, więc z dzisiejszej perspektywy prognoza będzie rodem spod Tatr: „Abo bydzie kurzyć, abo ni”. Z rozkładu ciśnienia w późniejszym terminie można wnioskować, że zimowy epizod potrwa co najwyżej 2-3 dni. ©

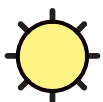
14.11. 1022 hPa

9°C  
6°C

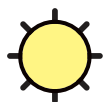
20.11. 1037 hPa

9°C  
2°C

15.11. 1021 hPa

11°C  
6°C

21.11. 1029 hPa

8°C  
3°C

16.11. 1023 hPa

11°C  
4°C

22.11. 1022 hPa

9°C  
4°C

17.11. 1032 hPa

11°C  
4°C

23.11. 1008 hPa

6°C  
1°C

18.11. 1035 hPa

10°C  
3°C

24.11. 1008 hPa

3°C  
-1°C

19.11. 1037 hPa

11°C  
4°C

25.11. 1021 hPa

4°C  
-2°C

## Jak ciekawie spędzić weekend?

## KINO W DOMU

Katarzyna Jaworska,  
dyrektor festiwalu  
filmowego Tofifest

Specyfika tego roku zmieniła nieco mój gust książkowy i zdecydowanie wybieram dziś

literaturę faktu zamiast literatury pięknej. Z pozycji, które niedawno ukończyłam, polecam książkę Wojciecha Tochmana „Dzisiaj narysujemy śmierć” oraz „Wielki głód. Tragiczne skutki polityki Mao 1958-1962” autorstwa Franka Diköttera, holenderskiego historyka, który specjalizuje się w dziejach Chin. Z serialami ostatnio jestem nieco w tyle, bo pochłonięta mnie organizacja Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Tofifest”, ale szczerze mogę polecić najnowszy sezon „Opowieści podręcznej”, który dopiero teraz

nadrobiłam, a także serial kryminalny „Des” z niezwykle kreacją aktorską Davida Tennanta. Niestety, kina nam ponownie zamknięto. Aby obejrzeć coś ciekawego, warto zerknąć na platformę mojeekino.pl, gdzie znajdują się tytuły filmów autorskich, głównie tych najnowszych. Platforma wspiera kina studyjne, więc oglądając tam film, jednocześnie pomagamy przetrwać małym kinom. Mam nadzieję, że tytuły, które pokazywane były na MFF „Tofifest”, również

doczekają się wkrótce dystrybucji, bo to niezwykle obrazy, które na przyszłość gorąco polecam - jak chociażby zwycięskie „Sole”, „Yalda” czy „Asię” i wiele innych. Wśród filmów prezentowanych podczas festiwalu chciałabym także zwrócić uwagę na wspaniały film dokumentalny pt. „Lekcja miłości”. To wzruszająca, niezwykle i jedyna w swoim rodzaju historia. Co więcej, jest dostępna na jednej z większych platform streamingowych. ©

## KAŻDY MA SVOJĄ KRAJNĘ BAMBUKO

Alicja Bogacka,  
artystka

Każda pora roku, jak wiemy, rządzi się swoimi prawami, w każdej z nich cykl życia wygląda inaczej, zmieniają się

rytuały i zajęcia, którym się oddajemy. Opowieść o tym, co polecam, będzie więc adekwatna do pory roku i okoliczności tej szczególnej jesieni. Listopad zwykle skłania mnie do podróży wewnętrznych, refleksji, odnalezienia w sobie mocy i sprawczości. Polecam zatem różne formy jogi. Bardzo upodobałam sobie Dom Jogi Winnica - to miejsce z widokiem na Wisłę. Nie zrezygnowałam też z jesiennych spacerów i wycieczek do lasu. Przytulenie się do drzewa dodaje energii, a jedność z naturą uspokaja

i koi. Polecam park na Bydgoskim, Barbarkę i okoliczne lasy. Do siebie zaprowadzi nas też najnowsza książka Katarzyny Nosowskiej „Powrót z Bambuko”, pełna dowcipu i bogatych spostrzeżeń, pobudza szare komórki i mięsień przepony. Poza tym dodaje otuchy - każdy z nas ma swoją krainę Bambuko. Dla chętnych, by odkryć i rozbudzić w sobie twórcę, polecam „Podróż artysty” Julii Cameron, książkę napisaną, by pomóc odblokować się twórco w każdej dziedzinie, od pisanie, przez ceramikę, po goto-

wanie. Z kolei w Kamienicy pod Gwiazdą pojawiła się wystawa ceramiki „Rytuał Oceanu” autorstwa Dariusza Przewiężlińskiego, inspirowana życiem rafy koralowej, jej bogactwem form i kolorów, szumem ciepłego oceanu. Polecam tam zajrzeć po zdjęciu obostrzeń. Prace autora oraz innych ceramików są też w galerii ceramiki „Cud” na Moście Paulińskim 14, do której zapraszam. Można w niej zrobić świąteczne prezenty. Ja zaglądam tu prawie każdego dnia. ©

## MUZYCZNE OPOWIEŚCI

Joanna Czajkowska,  
wokalistka

Są tak trudne czasy, że aż nieswojo poruszać tematy błahe. Wierząc jednak, że są ludzie, dla których wartością jest sztu-

ka, proponuję dwie muzyczne opowieści - książkę i płytę. Biografia znakomitego pianisty i kompozytora - Krzysztofa Komedy Trzcńskiego - pióra Magdaleny Grzebałkowskiej ukazała się dwa lata temu, ale dopiero teraz znalazłam czas, by po nią sięgnąć. Było warto - czytałam z zapartym tchem, 500 stron w dwie noce. Solidna reporterska praca autorki ukazuje twórcę „Kołyśanki Rosemary” w zupełnie nowym świetle. Dotąd znaliśmy go głównie ze wspomnień jego żony, która nieskromnie twier-

dziła, że „stwarzała” go jako człowieka, nawet jako muzyka. Okazuje się, że małżeństwo to nie należało do udanych. Autorka powstrzymuje się od ocen, opowiada, jak było - to, co usłyszała od innych: przyjaciół i współpracowników kompozytora. Dociera też do ostatniego świadka tragicznego upadku Komedy i jako pierwsza przedstawia jego wersję zdarzeń. Biografia nosi podtytuł „Osobiste życie jazzu”, bo to nie tylko opowieść o życiu Komedy. To portret pokolenia, które tworzyło polski jazz. Moje

polecenie płytowe też będzie miało charakter osobisty, gdyż zostawiłam na nim sporo swoich dźwięków. Właśnie ukazała się solowa płyta Jacka Bryndala, znanego jako Atrakcyjny Kazimierz i muzyk Kobranocki. Dowcipne i życiowe teksty Rafała Bryndala ciekawie ujął w dźwięki autor i producent płyty, zapraszając do współpracy kilkunastu muzyków. Płytę zwiastował ekologiczny protest song „Jeszcze chwila”, teraz ukazał się singiel i teledysk „Powoli nas nie ma”. ©



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI/TORUN.PL

Zwierzęta  
Domki dla jeży

W 30 punktach Torunia stanęły domki dla jeży. Są przykryte liśćmi, jednak zwierzęta bez problemu znajdą do nich drogę. Domki stanęły w parku miejskim na Bydgoskim Przedmieściu, w parku Maciej na Skarpie, na placu ToMiTo, przy ulicy Rydygiera, w parku Glazja, w Dolinie Marzeń, za pomnikiem Piłsudskiego, przy Teatrze Horzycy oraz przy ekranach znajdujących się na trasie średnicowej. Dodatkowo, z myślą o jeżach, z liści leżących w pasach drogowych, w parkach, na skwerach i zieleńcach, usypywane są kupki. To tam jeże mogą się ułożyć do snu zimowego.

N

## CYTAT

**„Nie podpisuję się pod protestem kobiet przeciw wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego. Trochę się jednak boję, że spotka mnie ostracyzm z tego powodu”**



Magdalena Skorupa-Grajner, mama pięciu dziewczynek, z których jedna ma zespół Downa

Strona 7

# Najstarsze restauracje i kawiarnie w Toruniu. Te działają najdłużej!

Sara Watrak  
sara.watrak@polskapress.pl



## Gastronomia

**Chociaż sytuacja branży gastronomicznej zmienia się jak w kalejdoskopie, te miejsca cały czas trwają na posterunku. Niektóre karmią torunian od kilku dekad. Oto najstarsze restauracje i kawiarnie w Toruniu. Działają w naszym mieście od wielu lat i cieszą się niesłabnącą popularnością.**

### Manekin



FOT. GRZEGORZ OLUKOWSKI

**Rynek Staromiejski 16, ul. Wysoka 5, ul. Gagarina 152**

W tym roku lokal świętował swoje dwudziestolecie. We wrześniu 2000 roku, w Toruniu przy ulicy Wysokiej 5, powstała pierwsza w Polsce naleśnikarnia „Manekin”. Obecnie sieć posiada 13 lokali w ośmiu polskich miastach.

W Toruniu działają trzy oddziały restauracji. Lokal lubiany jest w szczególności przez studentów. W godzinach obiadowych czy w weekendy trudno tam o wolne miejsce. „Manekin” cały czas się rozwija, niedawno wprowadził m.in. opcje wegańskie.

### Stare Metropolis



FOT. JACEK SMARZ

**ul. Podmurna 28, ul. Łazienna 26**

Pierwszy lokal „Metropolis” w Toruniu powstał w 2000 roku, drugi - pięć lat później. Co stanowi sukces restauracji?

- To pytanie należałoby zadać naszym gościom - mówi Jolanta Piotrowska, menedżerka restauracji. - Być może drogą do sukcesu jest różnorodność. Mamy włoską pizzę z pieca opalanego drewnem, sami robimy makarony, oferujemy również kuchnię typowo obiadową, dania z grilla. Klienci mogą więc do nas przyjść całą rodziną i zamówić naprawdę różne rzeczy.

### Cafe Relaks



FOT. JACEK SMARZ

**ul. Szewska 4**

Lokal istnieje w Toruniu od lat 90. Zaskakująco w tym czasie pułkarni lodowymi, zwanymi Ambrozją. Co ciekawe, nadal można je kupić. „Cafe Relaks” serwuje kuchnię polską, w tym smakowite desery. Torunianie

chwalą lokal przede wszystkim za duży wybór pierogów i dań obiadowych.

„Cafe Relaks” to jedno z tych miejsc na mapie gastronomicznej Torunia, gdzie do syta najemy się za 20 złotych.

### Lenkiewicz



FOT. GRZEGORZ OLUKOWSKI

**ul. Wielkie Garbary 14, Rynek Staromiejski 33/34, ul. Barwna 2, ul. Chabrowa 24, ul. Wyszyńskiego 5**

Historia słynnej toruńskiej lodziarni sięga 1950 roku. Właśnie wtedy Stanisław Lenkiewicz zakupił kamienicę przy ulicy Wielkie Garbary 14, do której do dziś latem ustawiają się długie kolejki.

Najpierw w budynku znajdowała się piekarnia, po kilku latach zamieniono ją w cukiernię. Co ciekawe, na początku klienci mogli wybierać tylko spośród dwóch smaków. Obecnie w ofercie firmy są m.in. takie propozycje jak rafaelo, snickers czy słynny piernik.

- Tworzenie słodkich wyrobów, spełniających oczekiwania naszych klientów to dla naszej firmy najważniejszy cel. Dumni jesteśmy z lodów piernikowych, które są atrakcją dla turystów. Za nasze lody piernikowe zostaliśmy wyróżnieni znakiem „Made in Toruń” - mówi przedstawicielka firmy.

Porcje w Lenkiewiczu są ogromne. Niech rękę podnieś

ten, kto dał radę zjeść trzy gałki za jednym razem!

### Pizzeria Piccolo



FOT. JACEK SMARZ

**ul. Prosta 20**

Torunianie zachwycają się pizzą w Piccolo od 1990 roku. Smak od tego czasu praktycznie się nie zmienił. Wśród czytelników „Nowości” to właśnie „Piccolo” wygrało w rankingu najlepszych pizzerii w Toruniu.

- Niech gadają, że to nie pizza, ale pyszna jest! - uzasadnia swój wybór pani Magda.

Menu lokalu nie jest szerokie, ale i tak większość stolików jest zwykle zajęta. W restauracji zjemy pizzę z pieczarkami. Do tego koniecznie barszczyk, serwowany od powstania lokalu. Warto przypomnieć, że kilka lat temu pizzeria „Piccolo” otworzyła drugą restaurację - „Grande Pizza & Pasta”.

### Bar „Pod Arkadami”



FOT. GRZEGORZ OLUKOWSKI

**ul. Różana 1**

Początki lokalu sięgają lat 50. W menu znajdziemy pierogi, placki, kluski, naleśniki oraz dania mięsne. Co jest jednak prawdziwym hitem?

- Zdecydowanie schabowy. Wydawałoby się, że to najprostszą potrawą świata, ale to jest danie kultowe i najchętniej zamawiane - mówi Dorota Szadkowska z Gastronomiczno-Turystycznej Spółdzielni Spożywców w Toruniu.

Mieszkańcy chwalą także tamtejsze zapiekanki.

### Bar Małgośka



FOT. GRZEGORZ OLUKOWSKI

**ul. Szczepna 10/12**

To drugie miejsce zarządzane przez GTSS. Również od pokoleń cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem.

- Nie mamy dokładnych danych, kiedy powstało to miejsce, ale dokumentacja wskazuje na lata 50. lub 60. - mówi Dorota Szadkowska.

Lokal serwuje tradycyjną polską kuchnię.

- Mimo że przychodzą mody na chińszczyznę, na kuchnię meksykańską czy gruzińską, to mieszkańcy i tak wracają do korzeni - mówi Dorota Szadkowska.

### Domowa Pizza pod Arkadami

**ul. Różana 5**

Od 1979 roku w lokalu przy Różanej możemy zjeść pizzę na grubym cieście w przystęp-



FOT. JACEK SMARZ

nej cenie. W menu znajdziemy też zapiekanki. Wielu torunianom lokal ten kojarzy się ze smakami dzieciństwa.

- Pamiętam to miejsce w wyprawach z rodzicami. Minęło 30 lat, a ja nadal bardzo lubię tu wracać, teraz już z mężem i swoimi dziećmi - komentuje klientka.

### Gospoda Pod Modrym Fartuchem



FOT. GRZEGORZ OLUKOWSKI

**Rynek Nowomiejski 8**

To zdecydowanie najstarsza restauracja w Toruniu. Jej początki sięgają XV wieku. Podobno jadał tam sam Napoleon Bonaparte i Jan Olbracht. Gospoda Pod Modrym Fartuchem dla wielu przyjezdnych stanowi atrakcję turystyczną.

Obecnie w lokalu serwowana jest tradycyjna kuchnia polska, można tam też kupić ponad 200 rodzajów piwa. To nawiązanie do tradycji.

Według licznych opowieści dawniej gospoda słynęła z dobrych miodów, węgierskiego wina i piwa. ©©

## Na osiedlu Jar staną też domy jednorodzinne. Zgodnie z planami - pierwsze za kilka lat

### Investycje

Mirosława Kruczkiewicz  
mirosława.kruczkiewicz@polskapress.pl

**Najnowsze toruńskie osiedle - „Jar” zajmuje 417-hektarowe tereny między ulicami Grudziądzką, Polną i Ugory oraz północną granicą Torunia. Przeznaczenie każdej części tego obszaru już dawno zostało określone.**

Zgodnie z przyjętym trzynastolatemu przez Radę Miasta To-

runia planem zagospodarowania przestrzennego osiedla (które pewnie trafniej byłoby nazywać dzielnicą) 57-hektarowy zwarty obszar na wschodzie Jaru stopniowo zajmują obiekty przemysłowe i usługowe. Pod wielorodzinne budownictwo mieszkaniowe przeznaczono 50 hektarów. Te tereny zabudowywane są najszybciej.

Ponad 20 hektarów wewnątrz osiedla zająć mają - i sukcesywnie zajmują - obiekty

usługowe, komercyjne i publiczne, w tym m.in. przedszkole i kościół. Duży jest również obszar przeznaczony na tereny zielone, miejsca rekreacji i miejsca uprawiania sportu. W granicach osiedla znalazł się ponadto las.

Natomiast 39 hektarów, głównie w północnej części Jaru, zarezerwowano na jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe.

- Ten zapis w planie zagospodarowania i taki podział

osiedla są aktualne - potwierdza rzeczniczka prasowa prezydenta Torunia Anna Kulbicka-Tondel.

Urząd Miasta jeszcze nie sprzedał działek pod domy jednorodzinne na Jarze. Kiedy to nastąpi?

- Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia przewiduje, że pierwsze przetargi na sprzedaż kilkudziesięciu działek przy ulicach Jana Heweliusza i Jana Keplera zostaną przeprowadzone

na początku 2022 roku - informuje Anna Kulbicka-Tondel.

Skąd taki termin? Działki te nie są jeszcze uzbrojone w podstawową infrastrukturę techniczną. Sieć wodno-kanalizacyjna i prawdopodobnie także sieć energetyczna mają zostać tu doprowadzone w przyszłym roku.

- Nie są też jeszcze gotowe pasy drogowe w tej części osiedla, które przebiegają przez obszar zalesiony. Z tego względu prywatyzacja tych terenów rozpocznie się dopiero w 2022 roku - dodaje rzeczniczka prezydenta. - Chcemy wystawić na sprzedaż nieruchomości, do których można dojechać i po zakupie których

można od razu rozpocząć planowanie i realizację inwestycji mieszkaniowej. ©©



FOT. TORUŃ.PL

**Na Jarze od kilku lat powstają budynki wielorodzinne**

## Piękne widoki na przeszłość Torunia

Kto zająchał limuzyną na ulicę Słowackiego - tą ze zdjęcia na stronie 1 dzisiejszego wydania „Nowości”? Szofer jest widoczny, ale nie wygląda na właściciela auta. Samochód parkuje obok willi Irena. Jeżeli zdjęcie zostało zrobione w latach 30., auto mogło więc należeć do właściciela willi - inżyniera Karola Schoenhoffera.

Zdjęcie z ulicy Słowackiego jest jedną z najciekawszych fotografii, jakie ostatnio wydobyli z fotograficznego archiwum pracownicy Narodowego Archiwum Cyfrowego. Jest też ciekawy widok głównego toruńskiego postoju taksówek na Rynku Staromiejskim. Nasza albumowa korespondentka, pani Grażyna Skowrońska, wypatrzyła na jednym z tych zdjęć taksówkę nr 11, która należała do jej dziadka Władysława Lewandowskiego. Jak to miło, że na światło dzienne cały czas wpływają tego typu perełki! ©©

**SZYMON SPANDOWSKI**



Na Rynku Staromiejskim w dzień targowy. To zdjęcie z Narodowego Archiwum Cyfrowego jest popularne, jednak zawsze miło spojrzeć na miejsce tętniące życiem



Postój taksówek na Rynku Staromiejskim. Wśród oczekujących taryf wyraźnie widać wóz nr 11, który należał do Władysława Lewandowskiego, dziadka naszej Czytelniczki



I jeszcze widok na wschodnią pierzeję Rynku Staromiejskiego oraz szyldy i wystawy znajdujących się tu przed wojną toruńskich domów towarowych



Widok na Rynek Staromiejski z drzewami, które zostały posadzone wiosną 1900 roku. Widać także tramwaj, kursujący niegdyś przez samitkie centrum Torunia

# Nowe drzewa i krzewy w centrum Torunia sadzone są przy okazji wielkiej przebudowy

## Zielen i inwestycje

**Nowe drzewa pojawiły się w ubiegłym tygodniu w rejonie placu Rapackiego w Toruniu. To zaledwie niewielka część zagospodarowania zieleni w ramach kompleksowej przebudowy układu torowidrowego w centrum miasta.**

Docelowo w okolicy przybędzie ponad 160 nowych, zdrowych drzew, powstaną trawniki, zielone torowiska i zielony przystanek. Będą także dodatkowe, ponadplanowe nasadzenia krzewów i zostaną urządzone skalniaki.

Pierwsze nasadzenia zastępcze w rejonie placu Rapackiego miały miejsce już w styczniu tego roku. Pozwalała na to prawdziwie wiosenna aura. Teraz, po zakończeniu dużej części prac budowlanych, przyszedł czas na dalsze prace przy zagospodarowaniu zieleni.

I tak w ubiegłym tygodniu nasadzono 12 jarzębów szwedzkich wzdłuż ulicy Chopina. Drzewa te są uzupełnieniem za- bytkowego szpaleru drzew wzdłuż torowiska. Część drzew

rosnących tam wcześniej trzeba było usunąć, gdyż były w złym stanie lub już obumarły. Docelowo będzie tam dosadzonych 15 jarzębów szwedzkich.

- Z kolei na łuku alei św. Jana Pawła II, przy hotelu „Mercure”, nasadzono pięć jarzębów mącznych. Wzdłuż alei św. Jana Pawła II pojawiły się 24 lipy srebrzyste: 6 po wschodniej stronie na odcinku od Ślimaka Getyńskiego do ulicy Mickiewicza, 3 - po stronie zachodniej na wysokości Doliny Marzeń, 9 - po stronie zachodniej przy pomniku Piłsudskiego (jako drugi szpaler), 3 - po stronie wschodniej między ulicą Kopernika a przejściem dla pieszych i 3 - po stronie wschodniej (od placu Artylerii do placu Niepodległości) - wylicza Sylwia Derengowska, rzecznik Miejskiego Zakładu Komunikacji w Toruniu, który jest zleceniodawcą przebudowy.

Na terenie całej inwestycji zostaną nasadzone 84 drzewa liściaste o dużej odporności na suszę, zanieczyszczenie powietrza, mróz oraz istniejące warunki gruntowo-wodne. Ponadto kolejne co najmniej

80 drzew nasadzono w nieco dalszej odległości.

Część nasadzeń utworzy kolejne szpalery lip wzdłuż alei św. Jana Pawła II. Tak więc zieleni w tym obszarze uzupełni ponad 160 młodych i zdrowych drzew, zastępując uschnięte, spróchniałe i schorowane drzewa, nie rokujące, zdaniem ekspertów, dalszej vegetacji. Przypomnijmy, że ich usunięcie wywołało wielkie kontrowersje w połowie ubiegłego roku.

W poprzedni weekend rozpoczęły się nasadzenia krzewów przy przystanku na alei św. Jana Pawła II, gdzie znajdują się takie jakie rośliny, jak trzmielina Fortune'a, trzmielina oskrzydłona, forsycja pośrednia, berberys Thunberga (odmiana wysoka) oraz tawuła japońska. W tym tygodniu ruszą nasadzenia w pasie rozdziału od Ślimaka Getyńskiego do ulicy Mickiewicza. Będzie tam rosła irga szwedzka, tawuła japońska i irga rozesłana.

Kolejne nasadzenia będą kontynuowane w miarę postępu prac.

- Projekt zagospodarowania zieleni w rejonie placu Rapac-



FOT. MIEJSKI ZAKŁAD KOMUNIKACJI W TORUNIU

**Na terenie wielkiej inwestycji w centrum Torunia ma zostać nasadzonych ponad 160 drzew**

kiego zakładał także urządzenie trawników i nasadzenia krzewów, ale zdecydowano, że tych ostatnich powinno być jeszcze więcej. I tak w okolicy dodatkowo zostanie nasadzonych ponad 14 tysięcy sadzonek krzewów. Powstaną także skalniaki - na skrzyżowaniu alei św. Jana Pawła II z ulicą Chopina (po obu stronach) i na placu Artylerii Polskiej. Na ten cel przeznaczono dodatkowo 176 ty-

sięcy złotych - dodaje Sylwia Derengowska.

Warto przypomnieć, że zieleni w rejonie placu Rapackiego to także dwa odcinki zielonego torowiska, które przyczyni się do zwiększenia powierzchni biologicznie czynnej oraz podniesie walor estetyczny. Dzięki zastosowanej konstrukcji i nawierzchni roślinnej torowisko będzie ograniczało drgania i hałas oraz absorbowało pyły

z ulicznego powietrza. Zatrzyma też wilgoć, dzięki czemu zminimalizuje efekt tzw. miejskiej wyspy ciepła.

Kolejnym ekologicznym elementem będzie tzw. zielony przystanek w węzle przesiadkowym w al. św. Jana Pawła II. Zieleni ma dawać ochronę przed słońcem i pochłaniać zanieczyszczenia powietrza spowodowane przez ruch drogowy. ©© Oprac. N

AUTOPROMOCJA

009500653

## Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY  
REGIONALIZOWANY  
SERWIS GOSPODARCZY  
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



[www.strefabiznesu.pl](http://www.strefabiznesu.pl)

### INFORMATOR

#### WAŻNE TELEFONY

|                        |             |
|------------------------|-------------|
| Policja                | 997 lub 112 |
| Straż pożarna          | 998 lub 112 |
| Pogotowie ratunkowe    | 999 lub 112 |
| Straż miejska          | 986         |
| Pogotowie energetyczne | 991         |
| Pogotowie wod.-kan.    | 994         |

#### SZPITALA

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:**

**Szpital Wielospecjalistyczny,**

ul. św. Józefa 53,

tel. 56 679 31 00

**Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,**

ul. Konstytucji 3 Maja 42,

tel. 56 679 45 00

**Regionalne Centrum Stomatologii,**

ul. Konstytucji 3 Maja 42,

tel. 56 679 47 02 (03)

**Szpital Obserwacyjno-Zakaźny,**

ul. Krasińskiego 4,

tel. 56 679 55 00

**Szpital Psychiatryczny, oddziały**

tel. 56 679 57 00, 56 679 58 00

**Stacja Pogotowia Ratunkowego,**

tel. 56 679 59 79

**Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika**

ul. Batorego,

tel. 56 610 02 09

**Specjalistyczny Szpital Matopiat,**

ul. Storczykowska 8,

tel. 56 659 48 00

**Miejska Przychodnia Specjalistyczna,**

ul. Uniwersytecka 17,

tel. 56 611 99 00

#### POLICJA

**Komenda Miejska Policji,**

ul. Grudziądzka 17,

tel. 47 754 28 11

**Komisariat Toruń-Śródmieście,**

ul. PCK 2,

tel. 47 754 24 52

**Komisariat Toruń-Rubinkowo,**

ul. Dziewulskiego 1,

tel. 47 754 25 70

**Komisariat Toruń-Podgórz,**

ul. Poznańska 127,

tel. 47 754 24 70

**Komisariat Policji w Dobrzejewicach,**

Dobrzejewice 65,

tel. 47 754 29 00

**Komisariat w Chełmży,**

ul. Sądowa 2,

tel. 47 754 42 00

#### NA POMOC

**Niebieska linia: Pogotowie dla ofiar**

**przemocy w rodzinie:**

tel. 0801 120 002

**Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,**

tel. 116 111, poniedziałek - niedziela,

godz. 12 - 02

**Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku**

**Pomocy Rodzinie,**

tel. 56 622 00 00,

poniedziałek - piątek, godz. 19 - 21

**Telefon zaufania HIV/AIDS,**

tel. 801 888 448, 22 692 82 26,

poniedziałek - piątek i każda trzecia sobota

miesiąca, godz. 9 - 21.

#### INFORMACJE

**Ośrodek Informacji Turystycznej**

**w Toruniu,** Rynek Staromiejski 25,

tel. 56 621 09 31, visittorun.com

**Informacja kolejowa,** tel. 19 757

**InterCity:** tel. 703 200 200

**Przewozy Regionalne,** tel. 703 202 020

**Arriva,** tel. 703 302 333

**Infolinia kolejowa**

**dla osób niepełnosprawnych,**

tel. 800 022 222 (stacjonarne),

tel. 22 4732 354 (komórkowe).

**Arriva Bus,** telefoniczny rozkład jazdy,

tel. 703 302 333

**MZK Toruń, rozkład jazdy:**

mzk-torun.pl

informacja o rzeczach pozostawionych

w autobusach i tramwajach MZK:

tel. 56 612 18 41

#### INTERWENCJE

**Schronisko dla zwierząt,**

ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87,

telefon interwencyjny: 666 683 377

**Ekopatrol Straży Miejskiej,**

tel. 56 622 5877, tel. alarmowy: 986

# Bez Makijażu

**Mama Małgosi z zespołem Downa:**  
Nie podpisuję się pod protestem kobiet. Trochę się jednak boję, że spotka mnie ostracyzm z tego powodu **STR. 7**

## Profesor mechanik naprawia auta w sieci

Profesor Chris to pseudonim Krzysztofa Kubeczko - mechanika z podbiałostockich Olmont, który jest gwiazdą internetu. Jego kanał na kanale YouTube zgromadził prawie 300 tys. subskrybentów, a filmiki o naprawach aut mają od 30 tys. do ok. 600 tys. wyświetleń!

### Ludzie

Andrzej Matys

andrzej.matys@polskapress.pl

**Miał pan kiedyś taki pomysł, żeby zostać nauczycielem?**

Miałem w domu dwoje nauczycieli, bo moja mama przez wiele lat uczyła języka polskiego, a tata też miał epizod pedagogiczny. Krótki, ale miał. A czy ja sam chciałem? Przemknęło mi to przez myśl kilka razy, ale miałem obawy, czy bym sobie poradził.

**Ale teraz jest pan nauczycielem, który staje przy tablicy i rysuje tłoki i cykle spalania.**

Wkręciłem się w to, choć moje „wykłady” mają inną formę niż takie normalne bycie nauczycielem na żywo w szkole. Ja mam ten komfort, że jestem panem sytuacji, decyduję, co pokażę i w jaki sposób. Ja sam edytuję filmy, montuję je i mam czas, żeby się do wszystkiego przygotować. Nikt mi nie każe nic robić, więc robię to, co chcę. I to jest w tym wszystkim najpiękniejsze.

**Owszem, nikomu panu nie każe. Ale pana filmy na YouTube ukazują się dość regularnie i zwykle trwają ponad 20 mi-**

**nut, więc trochę czasu musi pan poświęcić, by pokazać, jak coś tam w samochodzie naprawić, usprawnić czy zmienić albo jak w niekonwencjonalny sposób zreperować jakiś element. To wszystko zajmuje mnóstwo czasu!**

Potrafię pracować w warsztacie do godz. 17, a od 17 do 20 zajmować się nagrywaniem filmów. Potem zaś, gdy wrócę do domu, jeszcze kończę przygotowywanie materiałów lub edycję filmów, bo wszystko robię sam. I przy tym często zastaje mnie północ.

**Prowadzi pan warsztat samochodowy. Czy przy tak intensywniej pracy, związanej z tworzeniem youtubowych filmów, ma pan jeszcze czas na normalną pracę przy podnośniku, przy samochodach? Czy może tym zajmują się pracownicy, a pan skupia się na filmach?**

Nie, absolutnie! Warsztat jest na pierwszym miejscu i jeśli mam do wyboru: praca dla klienta czy YouTube, to zawsze wybiorę warsztat z autami. YouTube to hobby, dodatek, a nigdy cel sam w sobie. Klienci, warsztat i pracownicy to mój priorytet.



Profesor Chris: Uważam, że osoby z tej samej branży powinny sobie pomagać, co, niestety, w branży samochodziarzy jest rzadkie

**To dlaczego zaczął pan kręcić filmiki o tym jak np. działa automatyczna skrzynia czy też jak wymienić lub uszczelnić jakiś element auta? Po części to mocno poradnikowe materiały, czyli sam pan sobie strzela w kolano, bo teraz klient prostą naprawę wykona sam.**

Prowadząc warsztat obserwowałem, że do mechaników samochodowych trafiają klienci, którzy są kompletnymi laikami w tej dziedzinie i nie rozumieją podstawowych rzeczy z zakresu budowy i działania auta. Uznałem więc, że mogę im w prosty i jasny sposób wytłumaczyć niektóre sprawy.

**Pan jest z wykształcenia mechanikiem?**

Gdy po 4-letniej nauce wyszedłem ze szkoły jako technik mechanik, okazało się, że niczego nie umiem. Pierwsze moje wejście do pracy w warsztacie samochodowym to był szok. Miałem trochę ponad dwadzieścia lat i byłem zdolowany. Myślałem: po co zmarnowałem kilka lat życia? Przecież zamiast siedzieć w szkole, mogłem w tym czasie pracować. Dzięki temu w wieku dwudziestu paru lat byłbym już samodzielnym mechanikiem. Tak że do systemu edukacji mam żal...

**I postanowił pan za pomocą YouTube naprawić błędy sy-**

**stemu. Poprzez swoje filmiki uczy pan ludzi, jak naprawiać samochody. To trochę tak, jakby przygotowywał pan na siebie bat, czyli konkurencję.**

To ciekawe stwierdzenie. Ale spotkałem się nawet z zarzutami, że odbieram chleb mechanikom, bo jeśli pokazuję komuś, jak można samodzielnie zrobić coś przy aucie, to mechanicy tracą klientów i zajęcia. Ja jednak czerpię wzorce z zachodu, gdzie edukacja i przekazywanie wiedzy to coś normalnego. Tam nikt nie kryje się z tym, co wie i umie. U nas zaś ludzie myślą: co wiem, to moja tajemnica. A to postawa takiego małego, zadufanego w sobie człowieczka. Ja jestem zwolennikiem dzielenia się wiedzą, wymiany informacji i pomagania sobie. Uważam, że osoby z tej samej branży powinny sobie pomagać, co niestety, w branży samochodziarzy jest raczej rzadkie. To przykra sprawa, ale u nas kopanie dołków pod sobą nawzajem to zjawisko dość częste - ze względu na strach przed utratą klienta.

**Dzisiaj dostęp do wiedzy jest dość łatwy, choćby ze względu na social media. A pan swoimi filmikami jeszcze ten dostęp ułatwia. Nie sposób także nie mówić o tym, że niektórzy pana pomysły są zadziwiające.**

**Jak chociażby słynny instruktaż wymiany oleju w... tłumiku.**

Tak, to było kontrowersyjne. To miała być taka szczenioka dla umysłu, a chodziło o to, by ludzie nie wierzyli we wszystko, co widzą w internecie. Mój film to było coś w rodzaju walki z fake newsami, z fałszywą wiedzą. Chciałem zrobić coś tak głupiego i absurdu, ale jednocześnie w profesjonalny i poważny sposób, by ktoś miał szansę w to uwierzyć, ale żeby się w końcu zorientował, że to jednak głupota. Chodziło o to, by pobudzić widza do myślenia.

**No jeśli świeży olej trzeba było wlać przez dziurę w przeźartym rdzą tłumiku, to nie wiem kto mógłby się nie zorientować, że to jednak żart. Ale pomysł, a zwłaszcza wykonanie - super. Gdyby jednak ktoś bardzo uważnie oglądał ów film, zobaczyłby, że korek do spustu oleju z tłumika jest zbyt nowy i że został dorobiony. Ale poza tym wszystko ekstra i nic tylko raz na 4 lata wymienić ten olej.**

Z tego, co wiem, to niektórzy nawet w to uwierzyli, że tak trzeba robić.

**A napełnianie klimatyzacji gazem LPG?**

To nie był mój pomysł. Ja tylko nagrałem na ten temat materiał i... spotkałem się z olbrzymią falą hejtu w internecie. A trzeba zaznaczyć, że ja ten pomysł potraktowałem ostrą krytyką, bo chodziło mi o bezpieczeństwo ludzi, o to, by nie propagować w sieci takich zabiegów. Sto osób może to zrobić dobrze i bezpiecznie, ale sto pierwsza może sobie zrobić krzywdę.

**Czy to, że publikuje pan w internecie filmy, które ogląda kilkaset tysięcy ludzi sprawia, że od rana przed pana warsztatem kłębi się tłum?**

Moje youtubowe filmiki przekładają się na liczbę klientów, ale i na liczbę odwiedzających mój warsztat w celach... turystycznych. A to bywa, niestety, troszeczkę uciążliwe, jeśli się weźmie pod uwagę pracę serwisu.

**Przyjeżdżają po selfie z profesorem Chrisem?**

Gdy chodzi o samo selfie, to nie ma sprawy - 5 minut poświęcę, bo w końcu sam to zainteresowanie wywołałem. Ale są i tacy, którzy nie do końca wiedzą, po co domnie przyjechali albo uważają, że można tu fajnie spędzić czas. Tymczasem ja prowadzę warsztat i nie mogę sobie pozwolić na zbyt długie odejście od pracy. ©@

# Nie podpisuję się pod protestem kobiet

Katarzyna Pachelska  
k.pachelska@dz.com.pl



## Rozmowa

**Rozmowa z Magdaleną Skorupą-Grajner, mamą pięciu dziewczynek, z których jedna ma zespół Downa, polonistką z wykształcenia, założycielką, wspólnie z mężem Tymoteuszem, szkoły dla niepełnosprawnych intelektualnie dzieci Arka Noego w Katowicach.**

**Popiera pani kobiety, które protestują przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego?**

Nie podpisuję się pod tym protestem. Trochę się jednak boję, że spotka mnie ostracyzm z tego powodu. Jestem mamą Małgosi z trisomią 21 chromosomu, potocznie zwaną zespołem Downa. Będąc w ciąży nie wiedziałam, że moje dziecko jest chore. Małgosia nie miała żadnych cech morfologicznych ciała świadczących, że może mieć wadę genetyczną, a ja byłam wtedy dość młodą osobą. Czeakałam na zdrowe dziecko. Jestem osobą wrażliwą, dlatego może i lepiej, że tak się stało, bo dodatkowy stres na pewno by mi i mojemu dziecku nie służył. Po porodzie przeżyłam ogromne oszołomienie i przerażenie. Musiałam się szybko zmierzyć z niespodziewaną sytuacją.

**Gdyby pani wiedziała, że córka ma zespół Downa, zastanawiałaby się pani nad aborcją?**

Nie, ponieważ nie wzięłabym na siebie odpowiedzialności, podejmując decyzję odebrania komuś życia. Czy to jest moje dziecko, czy ktokolwiek inny. Nie dałabym rady żyć ze świadomością, że odebrałam życie, które - wierzę,

nie ja dałam, tylko Bóg pozwolił na to, że zaszłam w ciążę. Przecież mamy tyle osób z nowotworami, w hospicjach, w domach starców, których utrzymanie jest równie trudne i kosztowne. Nikt nas nie pyta wtedy o zdanie, nie mamy wyboru. Prościej byłoby przecież odebrać im życie. Trudne sytuacje budują nasz los. Nie zawsze musi być on piękny, łatwy i przyjemny. Każdy ma kłopoty. Chyba nie ma człowieka, który przechodzi przez życie bez żadnych problemów, chorób. Moim zadaniem jest pielegnować życie tak, jak potrafię. Tak - nie jest to łatwe. Tak - wymaga ogromnego nakładu pracy, cierpliwości, siły i zaangażowania. Ale zaryzykowałabym stwierdzenie, że czasem zdrowe dzieci też potrafią dać w kość. Nawet jeśli nie są śmiertelnie chore, to mają inne schorzenia, alergie skórne czy trudne zachowania. Ich rodzice też borykają się z problemami, w tym finansowymi, bo leki kosztują. Jednak nie chcę i nie będę oceniać ludzi, którzy postępują inaczej niż ja.

**Kaja Godek nazywa swojego syna, który też ma zespół Downa, i inne dzieci z trisomią 21 „muminkami”. To dobre określenie? Jak pani mówi o swojej córce? Nazywają pani muminkiem?**

Nigdy w życiu nie powiedziałam tak do córki. Przyznam, że rzadko się spotykam z taką nomenklaturą. Wydaje mi się to dalece niestosowne. Abstrahując od poziomu i kondycji intelektualnej tych dzieci, każdy z nas w społeczeństwie wygląda inaczej. Jedni są piękni i zgrabni, inni tacy nie są. W naszej szkole większość uczniów to dzieci z zespołem Downa, i tak też mówimy o nich. To w żaden sposób ich nie obraża. Ci ludzie mają świadomość swoich ograniczeń, i dobrze. Jeśli



Magdalena Skorupa-Grajner z córką, 14-letnią Małgosią. Nie dałabym rady żyć ze świadomością, że odebrałam życie - mówi

zdrowi ludzie wiedzą, że słabo jeżdżą na nartach, to przecież nie wybiorą się na czarną trasę. Świadomość własnych ograniczeń wydaje mi się budującą, by móc w miarę szczęśliwie żyć. Moja córka, która właśnie skończyła 14 lat, na przykład słabo sobie radzi z matematyką. Za to świetnie opowiada, uwielbia ruch i układy taneczne. Jest w stanie zapamiętać całe sekwencje ruchów w krótkim czasie. Bardzo lubi historię i sporo rzeczy udaje jej się zapamiętać z tej dziedziny. Takie dzieci są prawdziwym papierkiem lakmusowym nas, dorosłych. One doskonale wyczuwają, czy ktoś się ich boi, czują odrazę lub wręcz przeciwnie.

**Małgosia jest pani najstarszą córką?**

Nie, jest drugą w kolejności. Mam pięć córek. Mimo że są w różnym wieku, to wszystkie mocno się wspierają i kochają.

**Jak wyglądały pierwsze lata z Małgosią?**

Zdrowe dzieci wiele umiejętności nabywają naturalnie, przez zabawę. Natomiast w przypadku maluchów niepełnosprawnych intelektualnie, potrzeba wiele pracy, rehabilitacji i różnej stymulacji. Można powiedzieć, że to taki mechaniczny sposób nabywania umiejętności. Wszystko trzeba pokazać, nauczyć, dużo razy powtórzyć. Wiele godzin spędziłyśmy na ćwiczeniu mowy. Miałam szczęście, bo wokół mnie pojawiło się mnóstwo życzliwych osób. W tym dzisiejszym krzyku rozpaczyci chciałam podkreślić, że wbrew pozorom są ludzie w naszym otoczeniu chętni do pomocy, i to wcale nie za wielkie pieniądze. Spotkaliśmy na naszej drodze wiele chętnych do pomocy osób, dziś naszych przyjaciół.

**Skąd pani czerpała siłę, by opiekować się córką?**

Mam najlepszego męża świata. On też przeżywał dużo trudnych chwil, ale zawsze mówił, że walczymy dalej. Mam Gosię i pomożemy jej. Jesteśmy osobami wierzącymi. Powierzaliśmy życie Bogu. To bardzo pomaga. „Dałeś nam taką córkę, to teraz nam w tym pomagaj” - modliliśmy się. I pomagał. Działanie to też nasz sposób na życie. Staraliśmy się nie narzekać, nie siedzieć bezczynnie i tylko czekać. Nie umieliśmy znaleźć dobrej szkoły podstawowej dla Małgosi, więc postanowiliśmy, namówieni przez świetną panią logopedę, założyć w 2014 r. własną szkołę dla takich dzieci, Arkę Noego. Zaczynaliśmy z czwórką dzieci, teraz mamy 28. Obok szkoły podstawowej uruchomiliśmy także szkołę przysposabiającą do pracy, a także podejmujemy działania, aby rozbudować ją. Jestem prezesem fundacji prowadzącej szkołę i wicedyrektorką Arki Noego, mąż nieustannie wspiera mnie w codziennych działaniach.

**Całe życie podporządkowałaś życie opiece nad Małgosią?**

Traktowaliśmy naszą Małgosię cały czas jak zdrowe dziecko. Wiem, że to brzmi nieprawdopodobnie. Widzieliśmy jej niepełnosprawność i mieliśmy świadomość, w jakich obszarach trzeba z nią pracować, ale stale odnosiliśmy ją do zdrowego dziecka. Ona w naszym domu była traktowana zupełnie normalnie. Nie miała taryfy ulgowej. Siedziała z nami razem przy stole, jadła to, co my. Włączaliśmy ją w różne aktywności - od sprzątanía zabawek po szeroko rozumianą samodzielność. Tam, gdzie trzeba było pomóc, to pomagaliśmy. Na pewno Małgosia zmieniła nasze życie. Dużo czasu poświęciliśmy na jej rehabilitację ruchową i logopedyczną. Kochaliśmy i kochamy ją bardzo, choć, jak każdy, miewa gorsze

dni i humory. W końcu jest już nastolatką. Cieszę się bardzo, że mam tyle dzieci, bo kolejne moje dziewczyny odciągały mnie od Małgosi, bym przesadnie się nad nią nie skupiała. Jedna pani doktor powiedziała mi, że Małgosia dzięki siostronom ma najlepszą terapię. Gosia jest dziewczynką, która widzi więcej niż my, jest świetnym psychologiem. Ma większą wrażliwość, którą my w natłoku życia gubimy. Żadna inna córka nie powiedziała tyle razy, że nas kocha. Nie mam możliwości czuć się niekochana, samotna. Ona wyczuje tę chwilę, przyjdzie i powie: „Mamusi, ale wiesz, że cię kocham”. Uczy siostry, że częściej trzeba okazywać uczucia.

**Matki niepełnosprawnych dzieci mówią, że ich największym strachem jest, co stanie się z dzieckiem, jeśli to one umrą wcześniej. Pani też o tym myśli?**

Tak, oczywiście. To też moja wielka obawa. Gosia ma cztery siostry i mam nadzieję, że będą sobie pomagać, gdy mnie zabraknie. Z drugiej strony mam ogromną potrzebę, żeby Gosia była na tyle samodzielna, by nie stanowiła za dużego obciążenia dla osoby, która będzie się nią opiekowała. Wiem, że muszę ją wyposażyć w takie kompetencje, żeby potrafiła żyć bez mnie. To priorytet. Staram się też zwrócić na to uwagę rodzicom naszych uczniów. Te dzieci też muszą wiedzieć, że trzeba być czystym, schludnie ubranym. Muszą umieć same zjeść, przygotować jedzenie, zadbać o swoją toaletę. Muszą być komunikatywne, bo jeśli będą potrzebować pomocy, inni ludzie je zrozumieją i pomogą. Dla mnie to jest niesamowite, że ci młodzi ludzie nie mogą się doczekać, by zacząć pracę. Chcą być potrzebni, chcą coś robić, zarabiać własne pieniądze, być samodzielnymi. ©

## Kamala Harris będzie pierwszą kobietą na stanowisku wiceprezydenta USA

### Sylwetka

Arlena Sokalska  
arlena.sokalska@polskapress.pl

**Charyzmatyczna, pełna pasji. Senatkorka Kamala Harris właśnie została pierwszą wiceprezydentką w historii USA. To ona zapewniła Bidenowi setki tysięcy głosów kobiet, Afroamerykanów, Azjatów, Hindusów i osób innego pochodzenia etnicznego.**

Kamala Harris była trzecią kobietą w historii USA wskazaną jako kandydatka na urząd wiceprezydenta. Przed nią były tylko Geraldine Ferraro w 1984 i Sarah

Palin w 2008. Ale to Harris funkcję wiceprezydenta faktycznie obejmie. Przy okazji jest pierwszą, o innym niż biały kolor skóry, osobą na tym stanowisku.

Rodzicami Kamali Harris są imigranci. Matka, lekarka i biołożka Shyamala Gopalan Harris pochodzi z Indii, ojciec Donald Harris, profesor ekonomii, jest Jamajczykiem. W wywiadach podkreśla, że została przesiąknięta kulturą obojga rodziców, uczęszczała zarówno do kościoła Czarnych Baptystów, jak i do świątyni hinduistycznej. Kiedy miała 7 lat, jej rodzice się rozwiedli. „Moja mama bardzo



Kamala Harris bardzo pomogła w kampanii Joe Bidenowi

dobrze rozumiała, że jej nowa ojczyzna będzie postrzegać Mayę i mnie jako czarnoskórą dziewczynę. Była zdeterminowana, abyśmy wyrosły na pewne siebie, dumne kobiety” - pisze Harris w swojej autobiografii z 2019 r. „The Truths We Hold” („Prawda, którą niesiemy”).

W 1986 Kamala Harris ukończyła studia politologiczne na Uniwersytecie Howarda, potem prawo na Uniwersytecie Kalifornijskim. W 1990 r. stała się członkiem kalifornijskiej pałestry, potem została prokura-torką. Specjalizowała się w sprawach dotyczących seksualnego

napastowania dzieci. W 2011 r. została Prokuratorem Generalnym stanu Kalifornia i pełniła tę funkcję do 2016 r. Była pierwszą kobietą i pierwszą osobą o innym pochodzeniu etnicznym na tym stanowisku. W 2016 r. została wybrana senatkorką stanu Kalifornia z ramienia Partii Demokratycznej. 21 stycznia 2019 r. ogłosiła rozpoczęcie swojej kampanii wyborczej. Początkowo miała dobre sondaże, ale jej notowania zaczęły spadać, gdy wyszło na jaw, że nie jest dość wyrazista i wykonuje działania sprzeczne z poglądami. 3 grudnia 2019 r. zakończyła swoją kampanię - tu-

maczyła to brakiem funduszy na jej prowadzenie. W sierpniu 2020 r. Joe Biden ogłosił Kamalę Harris swoją kandydatką na urząd wiceprezydenta USA.

Zabierała głos we wszystkich ważnych dla Amerykanów sprawach. Potępiła sposób postępowania prezydenta Donalda Trumpa w związku z COVID-19. Wielokrotnie zabierała też głos w sprawach dyskryminacji rasowej.

Harris w 2014 r. poślubiła wdowca z dwójką dzieci, Douglasa Emhoffa, prawnika pochodzącego z żydowskiej rodziny. Emhoff zostanie „drugim gentelmanem” - pierwszym mężczyzną w tej roli.

## DO POCZYTANIA

**Jamie Oliver**  
„7 sposobów”

Szukasz nowych inspiracji? Jamie przychodzi ci z pomocą! Z 18 ulubionych składników w ponad 120 niesamowitych przepisach wyczarowuje przepyszne dania. Mowa o podstawowych składnikach takich jak: pierś z kurczaka, filety z łososia, mięso mielone, jajka, ziemniaki, brokuł czy pieczarki. To maksimum smaku przy minimum wysiłku.  
**Wydawnictwo Insignis, Kraków 2020, 69,99 zł**

**New Scientist**  
„Jak długo trwa teraz?”

Życie często podsuwa nam zadziwiające pytania. Kiedy poszukujemy odpowiedzi, wyruszamy we wspólną, pełną przygód i zasadzek podróż. Oto najnowsza książka niezwykle popularnej serii magazynu New Scientist, znanej polskim czytelnikom m.in. z bestsellera „Dlaczego pingwinom nie zamarzają stopy?” Znajdziecie tu dosłownie wszystko.  
**Wydawnictwo Insignis, Kraków 2020, 39,99 zł**

**Ewa Przydyrka**  
„Miała umrzeć”

Jakie sekrety kryją się za fasadą domu, który w bożonarodzeniową noc spłynął krwią? Oto trzymająca w napięciu historia dwóch młodych kobiet, których na pierwszy rzut oka nie łączy absolutnie nic. Ich losy splatają się za sprawą skrywanych przez lata tajemnic. Ile osób straci życie z powodu rozpoczętej przed laty gry?  
**Wydawnictwo Muza, Warszawa 2020, 42,90 zł**

**Robert Matzen**  
„Audrey Hepburn. Tancerka ruchu oporu”

To nieznane fakty. Trauma wojny, kiedy Hepburn pomagała działaczom ruchu oporu, pracowała jako wolontariuszka w szpitalu, przeżyła bitwę o Amhem i prawie umarła z głodu w czasie ostatniej wojennej zimy. Życie ze świadomością, że jej ojciec był nazistowskim szpiegiem, a matka wspierała Hitlera przez pierwsze dwa lata okupacji.  
**Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2020, 54,90 zł**

**Craig Charmaine**  
„Miss Birmy”

Luiza rodzi się, gdy Birma pogrąża się w chaosie II wojny światowej. Burzliwe dzieciństwo kształtuje charakter dziewczyny, która od młodości zachwyca urodą. Jako nastolatka walczy o tytuł Miss Birmy. Stawka jest wysoka – konkurs piękności może zjednoczyć ogarnięty wojną kraj albo jeszcze bardziej go podzielić. Czy jedna kobieta może dać nadzieję krajowi?  
**Wydawnictwo Mando, Kraków 2020, 44,90 zł**

**Roman Zajac**  
„Trzej Królowie. Biografia”

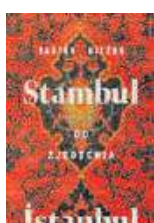
Trzej królowie to jedni z najbardziej tajemniczych bohaterów Biblii. Napisało w niej o nich dwanaście zdań, do których tradycja dopisała setki następnych, sprawiając, że Kacper, Melchior i Baltazar weszli do świata popkultury. Dlaczego od wieków Kościół taką czcią otacza mężczyzn, o których tak naprawdę niezbyt wiele wiadomo?  
**Wydawnictwo Znak, Kraków 2020, 39,90 zł**

**Karen Schaler**  
„Pierwsza taka Gwiazdka”

Hale nie chciała tam jechać. Wyjazd na Gwiazdkowy Obóz wydawał się jej kompletną stratą czasu. Przecież musi przeprowadzić świąteczną kampanię reklamową dla ważnego klienta. I wreszcie dostać upragniony awans. Gdy magia świąt zacznie działać, na horyzoncie pojawia się jeszcze ktoś. Czy Gwiazdka przyniesie dziewczynie szczęście?  
**Wyd. Między Słowami, Kraków 2020, 39,99 zł**

**Bartek Kieć**  
„Stambuł dożędzenia”

Stambuł. Istanbul. Constantinopol. Trzy różne nazwy, jedno niesamowite miasto. Autor odkrywa bogactwo pełnego kontrastów Stambułu. To coś więcej niż zwykła podróż. To odkrywanie dawnych szlaków, smakowanie orientu i zachwyt nad potęgą historii. Wszystko udokumentowane w zdjęciach i przepisach na tureckie dania!  
**Wydawnictwo Buchmann, Kraków 2020, 69,99 zł**

**Connie Glynn**  
„Księżniczka incognito”

Lottie Pumpkin to zwykła 14-latką, która trafia do elitarnej szkoły Rosewood Hall w ramach programu stypendialnego. W tej samej szkole zaczyna uczyć się prawdziwa księżniczka, Ellie Wolf z królestwa Maradawii, która przeciwnie do rówieśniczki jest już zmęczona etykietą, jaką musi przestrzegać na królewskim dworze. Zamieniają się tożsamością.  
**Wydawnictwo Insignis, Kraków 2020, 34,99 zł**

**Connie Glynn**  
„Księżniczka debiutuje”

Zaczyna się drugi rok nauki w Rosewood Hall. Lottie i Ellie coraz lepiej odnajdują się w nowych rolach. Wokół nich dzieją się jednak dziwne rzeczy. Ktoś najwyraźniej podtrzymuje uczniów. Rośnie zagrożenie ze strony tajemniczej organizacji Lewiatan. Lottie i Ellie robią wszystko, żeby rozwikłać mroczne zagadki. Czy niebezpieczeństwo nie czyha bliżej niż się im wydaje?  
**Wydawnictwo Insignis, Kraków 2020, 39,99 zł**

**Praca zbior.**  
„Grzeszne Święta”

Zbiór gorących opowiadań na zimne wieczory. Za oknami mróz, śnieg skrzypi pod butami, a w ciepłym wnętrzu, rozświetlonym blaskiem ognia igrającego w kominku, spotykają się spojrzenia, splatają się palce, usta łączą się w pocałunku. Słychać szelest ubrań zsuwających się na podłogę. To będą wyjątkowe Święta.  
**Wydawnictwo Akurat, Warszawa 2020, 39,90 zł**

**Praca zbior.**  
„PS i życzę Ci dużo miłości”

Co może się wydarzyć, kiedy dawno zaginiona kartka z życzeniami świątecznymi trafi wreszcie do adresata? Najpopularniejsze polskie autorki literatury obyczajowej przygotowały dla swoich czytelniczek prawdziwą świąteczną niespodziankę – tom najpiękniejszych opowieści o miłości, która narodziła się dzięki świątecznej kartce.  
**Wydawnictwo Muza, Warszawa 2020, 39,90 zł**



## SPOD EKRANU

**JAK SIĘ MACIE, RODAĆY?****Felieton filmowy**

U pana Borata najbardziej lubię to, że choć pochodzi z Kazachstanu dalekiego, to mówi po naszymu „jak się masz” i „dziękuję”. Dzięki temu jakiś taki swojski robi się w tym swoim mizoginizmie i ksenofobii... Uradowałem się więc szczerze, kiedy drugi „Borat” wreszcie się pojawił. Tyle że jak go obejrzałem, to uśmiech nieco mi zelżał. Bo film owszem, jest solidnie zaangażowany, ale mocy „jedynki” nie ma. To właściwie nie „Borat” numer 2, ale „Kolejny film o Boracie, czyli tłusta łapówka dla amerykańskiego reżimu, by naród kazachski znów był wielki”. W każdym razie Amazon Prime Video zaszerwował nam jego premierę w absolutnej koncówce kampanii prezydenckiej w USA, co oczywiście przypadkiem nie jest żadnym. A widzów już na wstępie rozbiegówka

★★★★☆

Borat 2, czyli „Kolejny film...”, premiera Amazona

wprowadza w nostalgiczny dygot – w 2006 roku, w czasach pierwszego „Borata”, największym imperium świata nie rządził pan Trump, a premiery filmów odbywały się w kinach, a nie w serwisach VOD, bo kina zamknęła pandemia...

No a potem robi się już mniej nostalgicznie. Borat, który po wizycie w USA trafił do gułagu za obniżenie prestiżu Kazachstanu, dostaje nową szansę. Kiedy bowiem pan Trump zaczął spotykać się z władcami krajów mrocznych, prezydent Kazachstanu postanowił dołączyć do klubu twardzieli. Wyśla więc Borata z misją, mającą mu zapewnić przychylność Trumpa. Darem dla którego z dostojników ma być 15-letnia córka Borata.

Konstrukcyjnie film zmaistrowany został identycznie, jak „jedynka”. Mamy rachityczną nić fabularną, łączyącą kolejne grepsy – czyli albo wyreżyserowane skecze, albo klasyczne wkręcanie nieświadomych obywateli. Ideologicznie zaś to opowieść o zachodnim świecie, w którym pod pokrywką politycznej poprawności buzuja demony. Ksenofobia, rasizm, wiara w durne teorie spiskowe, a zwłaszcza mizoginizm. Borat przybywa ze świata,

przy którym mroki europejskiego średniowiecza to liberalna bajka – ale to właśnie jego turbowsteczniczo podnosi nam na chwilę pokrywkę poprawności i zmusza do refleksji. Bo jasne, nikt nie oferuje dziś córek dostojnikom w prezencie. Tatusiowie z elity wystawiają je tylko na Balu Debiutantek.

I to właśnie feministyczny motyw w filmie dominuje. Nowy „Borat” trafił zresztą akurat na moment buntu wściekłych kobiet w Polsce... I pewnie dlatego to jego „jak się masz” brzmi u nas wyjątkowo szyderczo.

Czemu więc coś mi zgrzyta? Cóż, po prostu formuła z 2006 roku była szaleńcza i świeżutka, więc ogłądało się ten film cudnie, choć dowcipasy były zdrowo przesolone. Minęło jednak 14 lat, formułę powielono i mocno podkreślono w sieci, działa więc słabiej. Filmowi trochę też zaszkodziła polityczna aktualność... Ale może przecze, albo klasyczne wkręcanie nieświadomych obywateli. Ideologicznie zaś to opowieść o zachodnim świecie, w którym pod pokrywką politycznej poprawności buzuja demony. Ksenofobia, rasizm, wiara w durne teorie spiskowe, a zwłaszcza mizoginizm. Borat przybywa ze świata,

## RECENZJA

**PRZEZ ŚWIAT 70-METROWĄ CIĘŻARÓWKĄ****Nowości książkowe**

Tytuł tej recenzji to także podtytuł autobiografii Iwony Blecharczyk i kwintesencja jej opowieści. W świecie zawodowych kierowców jest to postać znana już od paru lat. Na kanale YouTube systematycznie publikuje filmiki pokazujące realia życia ludzi żyjących w drodze. Ale nie tylko. Autorka stara się też pomóc kolegom po fachu. W jednym z najnowszych filmików zachęca ich np. do dbania o sylwetkę. Pokazuje ćwiczenia, jakie można wykonywać w trasie, korzystając z siłowni na świeżym powietrzu. Iwona Blecharczyk to także aktywistka walcząca o ludzkie traktowanie ludzi za kółkiem przez ich szefów, dyspozytorów, firmy, w których dokonują załadunku i rozładunku, czy właścicieli i obsługę stacji benzynowych.

★★★★☆

„Trucking Girl”, autobiografia

Te wątki pojawiają się także w „Trucking Girl” (przódemek Iwony w mediach społecznościowych) – pierwszej książce jej autorstwa. Książka jest połączeniem autobiografii z opisem realiów zawodowego kierowcy na międzynarodowych trasach. Wbrew pozorom, młoda i atrakcyjna dziewczyna ma w tej dziedzinie spore doświadczenie. Zawód kierowcy wielkich ciężarówek wykonuje od dziewięciu lat. W tym czasie pracowała po obu stronach oceanu, m.in. wożąc towary po lodowych trasach w Kanadzie, wytyczonych na zamrożonej tafli wielkich jezior. W Europie specjalizuje się natomiast w tzw. gabarytach, czyli transportach przedmiotów o nietypowych wymiarach, jak skrzydło wiatraka (elektrowni wiatrowej) – stąd właśnie wzięła się 70-metrowa ciężarówka w podtytule książki.

Najbardziej uniwersalne są jednak te rozdziały, które opisują drogę do 70-metrowej ciężarówki, która odbyła nieco zwariowaną dziewczyną z prowincji. Iwona wychowała się na Podkarpaciu w rodzinie nauczycielskiej. Ukończyła anglistykę i wydawało się, że czeka ją kariera nauczycielska w rodzinnych stronach. Nawet tę karierę rozpo-

częła, a ojciec, dyrektor szkoły, zaproponował jej stałe zatrudnienie. Na dzień przed terminem, jaki tata z córką wyznaczili sobie na podjęcie decyzji, Iwona spakowała manatki i ruszyła do... Piły. Tam bowiem też zaproponowano jej pracę, tyle że w firmie spedycyjnej.

Nie można powiedzieć, że był to nagły impuls. Najpierw trzeba było zdobyć „papier” zawodowego kierowcy, które kosztują niemało. Iwona wydała na nie sporą część pierwszych poborów jako nauczycielki angielskiego. Bo czuła, że trucki to jej prawdziwe powołanie. Ale też uwielbiała tradycyjnie bardziej kobiece zajęcia. Na przykład szła odłotowe ciuchy, które wraz z koleżanką sprzedawały we własnym butik. A nawet wystartowała w konkursie piękności, zdobywając tytuł Miss Podkarpacia.

Te biograficzne wątki być może lekko znudzą panów, którzy sięgną po „Trucking Girl”. Na pewno jednak nie pozostaną obojętni wobec zdjęć, które znaleźć można w książce. Na wielu z nich Iwona Blecharczyk pozuje przy truckach w lekko prowokujących stylizacjach. ©©

Iwona Blecharczyk, Trucking Girl, Wyd. Muza, Warszawa 2020.

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie – myśl Coco Chanel.**

## Krzyżówka panoramiczna

|                                 |                        |                          |                 |                                |                 |           |              |                   |
|---------------------------------|------------------------|--------------------------|-----------------|--------------------------------|-----------------|-----------|--------------|-------------------|
| bóstwo słowiańskie              | szczyty<br>ptak domowy | taras w dolinie rzecznej | adorka          | lutowy solenizant              | altówka         | usterka   | kierownictwo | skrzat            |
|                                 |                        |                          |                 | trawa pasieczna                |                 |           |              |                   |
| Boże Narodzenie zapładnia krowy |                        | 5                        | 9               |                                |                 |           |              |                   |
|                                 |                        |                          |                 | imię kobiece                   |                 |           | 2            |                   |
| wilczyca                        |                        |                          |                 | balkon                         |                 |           |              | 6                 |
| mocarz                          |                        |                          |                 | bóg wojny                      |                 |           |              |                   |
|                                 |                        | 11                       | 1               |                                | port w Algierii | piaskunka | imię psa     | gody ciętrzewi    |
| matka Edypa                     | 10                     | pracuje w cyrku          |                 |                                |                 |           |              |                   |
|                                 |                        | fotel na plaży           | łajba           |                                |                 |           |              |                   |
|                                 |                        |                          |                 | w nim dezodorant olejek różany | 8               |           |              | 13                |
| basior                          |                        |                          |                 | miasto na Podkarpaciu          |                 |           |              | mebel z książkami |
| nakrycie konia                  |                        |                          |                 |                                |                 |           |              |                   |
| fiasko                          |                        |                          |                 | jezioro koło Mragowa           |                 |           |              |                   |
|                                 |                        |                          |                 |                                |                 |           |              |                   |
| syn Dedala                      |                        |                          |                 |                                |                 |           |              |                   |
| szum strumienia                 |                        | Erato lub Klio           | odcinek podróży | ułatwiają wspinaczkę           |                 |           |              | 3                 |
|                                 |                        |                          |                 |                                |                 |           |              |                   |
| znak na pięcio linii            |                        |                          |                 |                                |                 |           |              |                   |
|                                 |                        | 12                       |                 | 14                             |                 |           |              |                   |
| na patyku podda się             |                        |                          |                 |                                | 15              |           |              | 4                 |

**Uśmiechnij się!**

– Będziemy mieli dziecko, Stefanie!  
 – Renato!  
 Przecież ja z tobą nie spałem!  
 – ...



## Krzyżówka A-Ż

**Każdy odgadwany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**

- A) Tomasz, polski pięściarz zawodowy (6).
- B) kłamoty, manatki (8).
- C) kpi z ogólnie przyjętych wartości (5).
- D) ostra wojskowa dyscyplina (4).
- E) polska śpiewaczka operowa (3, 6).
- F) bogactwo barw i kolorów (6).
- G) kopanie w ziemi (9).
- H) reflektor samochodowy (7).
  - I) metal o symbolu Yb (5).
- J) rączy ssak leśny (5).
- K) ciepłe pledy (4).
- L) gąsienica (6).
- Ł) mebelek dla maluszka (8).
- M) triumfalny lub grany z weselu (5).

N) zasada, prawidło (5).  
 O) spina plik banknotów (6).  
 P) całkowity brak szczęścia w życiu (4).  
 R) obszar przed portem (4).  
 S) szeptane do uszka ukochannej (6).

T) góry z Rysami (5).  
 U) dobry lub zły postępek (7).  
 W) miasto Romea i Julii Szekspira (6).  
 Z) niejeden podczas musztry (5).  
 Ż) prymitywny młyn (5).

## Krzyżówka z hasłem

[illegible]

**Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą rozwiązanie.**

**Poziomo:**

- 3) własność materialna,  
7) pojęcie matematyczne,  
8) wywołuje odzew,  
9) osprzęt łazienkowy,  
10) zimowy pojazd dziecka  
12) stożek na lody,  
14) zapada nad sceną,  
16) wino węgierskie,  
19) kobieta jeździec,  
20) ranka w kąciu ust,  
21) szpeci twarz,  
22) wielkie drzewo iglaste.

**Pionowo:**

- 1) oczekuje na dawcę,
- 2) bieg rozstawny,
- 3) ciasto wielkanocne,
- 4) podlega bacy,
- 5) Mike, słynny bokser,
- 6) spisane dzieje rodu,
- 11) bada kosmos,
- 12) szok psychiczny,
- 13) ocieplana kurtka budowlanica,
- 15) Imię Chruszczowa,
- 17) detektyw z lizakiem,
- 18) strawa na stole.

|                                     |                              |                                 |                          |
|-------------------------------------|------------------------------|---------------------------------|--------------------------|
| w parze z wanilią u Tony'ego Halika | poróżniła Pawlaków i Karguli | męski płaszcz carskich oficerów | generały z wymianą okien |
| wzorzysty papier na ścianie         | WIRÓWKA PANORAMICZNA         |                                 | nawierzczenia bieżni     |
| tor ciała niebieskiego              | broszurka reklamowa          | podanie, po którym pada bramka  | część puzonu i waltorni  |

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko wokalisty.

## Logogryf

|   |  |  |  |  |  |
|---|--|--|--|--|--|
| 1 |  |  |  |  |  |
| 2 |  |  |  |  |  |
| 3 |  |  |  |  |  |
| 4 |  |  |  |  |  |
| 5 |  |  |  |  |  |

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) Marcin, znany satyryk krakowski,
- 2) kruczek prawny,
- 3) egzotyczny kuzyn komara,
- 4) posiadany dobytek,
- 5) marka sportowej odzieży, obuwia.

## Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.

- 1) zawód Piasta: **9 – 10 – 11 – 12 – 19 – 20 – 21 – 22 – 23,**
- 2) odgłos nienaoliwionej huśtawki: **24 – 25 – 26 – 27 – 28 – 29,**
- 3) aromatyczna przyprawa do piwa: **30 – 15 – 16 – 1 – 5,**
- 4) wieje z horroru: **3 – 18 – 4 – 7 – 107.**
- 5) potomek białego i Indianki: **2 – 8 – 13 – 14 – 6.**

## Rozwiązania

gorsze koło, tym bardziej skrzypi.

## Jolka

[illegible]

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „H”.

**W przypadkowej kolejności:**

- tymczasowo zatrzymana
- lizusowski komplement
- odgłos biegnących koni
- oścista ryba słodkowodna
- gadający ptak
- Jean-... - van Damme, aktor
- arena walki szermierczej
- larwa pszczoły
- arkusze metalu
- owoc w drinku

## Szyfr

|       |    |   |    |    |
|-------|----|---|----|----|
| Szyby |    |   | 10 |    |
| 14    | 9  | 8 | 4  | 13 |
| 3     |    |   | 11 |    |
| 5     |    |   | 12 |    |
| 1     | 15 | 6 | 2  | 7  |

**Litery z pól od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko pisarki.**

**Poziomo:**

- 14) Andrzej, reżyser serialu „Czarne chmury”.  
1) popularna gra w karty.

**Pionowo:**

- 10) włoska sosna,  
14) budka na bazarze.

|    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  |
| 6  | 7  | 8  | 9  | 10 |
| 11 | 12 | 13 | 14 | 15 |
| 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
| 26 | 27 | 28 | 29 | 30 |

## Drobne

### Nieruchomości

#### MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

**DŁUGA** 2pok komf nowe Ip 692139938

#### LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

**LOKAL** użytkowy 70 m<sup>2</sup> w Brodnicy  
tanie wynajmę (okolice centrum).  
Tel. 697 770 330

### Handlowe

#### MATERIAŁY OPAŁOWE

**DREWNO** kominkowe 889-330-372

### Finanse biznes

#### KREDYTY, POŻYCZKI

**KREDYT** 50 tys. rata 545 zł RRSO  
8,3%. Tel. 730 809 809

### Zdrowie

#### STOMATOLOGIA

**NAPRAWA** protez, Wyszyńskiego  
11a/61. 56/645-45-72

### Usługi

#### STOLARSKIE

**.603-324-991.** Cyklinowanie-  
profesjonalnie.

#### TRANSPORTOWE

**601-635-017** Czarnoziem, piasek,  
kruszywa

### Rolnicze

#### MASZYNY ROLNICZE

**KUPIĘ** ciągniki, przyczepy, maszyny  
rolne. Tel. 535135507.

### Praca

#### ZATRUDNIĘ

**ELEKTRYK** - praca od zaraz/ NIEMCY -  
tel. 774270543 Cert. 9875

**MALOWANIE**, tapetowanie,  
docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY  
- tel. 774270543. Cert. 9875

**MALOWANIE/OCIEPLENIA** - Niemcy.  
9-13 Euro / godzinie netto. Darmowa  
kwatery + auto. Tel: 539 343 726 lub  
602 262 365

**PRACA** w OPIECIE NIEMCY. Legalne  
zatrudnienie, stawki do 1600 euro.  
Tylko sprawdzone oferty, elastyczne  
terminy wyjazdów, bezpłatny  
transport.  
Bonus świąteczny do 300 euro na  
rękę. **ZADZWOŃ TERAZ: 501 409 214**

**STOLARZ** - praca od zaraz/ NIEMCY -  
tel. 774270543 Cert. 9875

**ŚLUSARZ**/ spawacz - praca od zaraz/  
NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

**ZATRUDNIĘ** tokarza - tokarka duża,  
tel. 505-003-556

AUTOPROMOCJA

**DZIEŃ  
DOBRY  
W PONIEDZIAŁEK**

Nowy tydzień, nowe wydanie

**NOWOŚCI**

REKLAMA

009928148



**TEL: 56 655 33 50**  
**CAŁĄ DOBĘ**

Służymy pomocą  
w najtrudniejszych chwilach

ul. Sowińskiego 5  
[www.sotor.pl](http://www.sotor.pl)

REKLAMA

009927512

**CULTUS**  
KORZYBSCY

- Browarna 2
- Koniuchy 26A
- Okólna 24B (Podgórz)
- Toruńska 92
- Wlk. Nieszawka

**KOMPLEKSOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE,  
CMENTARNE,  
KAMIENIARSKIE**

tel. 56 62-106-14, 603-105-155  
**CAŁĄ DOBĘ**  
[www.cultus.pl](http://www.cultus.pl)

REKLAMA

009927472

**„ALPA”**

**Zakład i Dom Pogrzebowy**

**Nowa Główna Siedziba:**  
**Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41**  
**ul. Podgórna 16**  
**ul. Okólna 30**

tel. 56/62-226-59  
fax 56/66-11-239

**CAŁĄ DOBĘ** [www.alpa.com.pl](http://www.alpa.com.pl)

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

Pani  
dr Ewie Obremskiej-Zaleskiej

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci Matki

Pani  
**Barbary Obremskiej**

składają  
pracownicy Przychodni Stawki

**Zleć nekrologi,  
ogłoszenia drobne,  
życzenia**

Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Toruń, ul. Podmurna 31

56 61 18 151, [kamila.najda@polskapress.pl](mailto:kamila.najda@polskapress.pl)

56 61 18 100, [lukasz.kopanski@polskapress.pl](mailto:lukasz.kopanski@polskapress.pl)

**NOWOŚCI**  
DZIENNIK TORUŃSKI

**Express**  
BYDGOSKI

**GAZETA**  
**pomorska**

REKLAMA

009927536



**CAŁĄ DOBĘ**

- Toruń, ul. Prosta 16  
oraz Kościuszki 56  
tel. 56/62-261-46,  
56/678-10-08

[www.szczepanczyk.com.pl](http://www.szczepanczyk.com.pl)

Kaplica Pogrzebowa  
przy Kościele Chrystusa Króla

- obsługa pogrzebów w każdej kaplicy, kościele i na wszystkich cmentarzach w Toruniu
- NISKIE CENY
- WŁASNY WYRÓB TRUMIEN
- kremacje, ekshumacje
- bezpłatna koperta parkingowa dla klientów przed zakładem

**Dom Pogrzebowy**  
ul. Nieszawska 33G

AUTOPROMOCJA

009599084



Jesteśmy  
na **Facebooku**



[facebook.com/NowosciTorun](https://facebook.com/NowosciTorun)

REKLAMA

009928144



ul. Sowińskiego 5  
w Toruniu

ul. Poznańska 6/8  
w Toruniu

**Centrum kamieniarskie**  
**ul. Grudziądzka 192**  
w Toruniu

ul. Sobieskiego 23  
ul. Cmentarna 2  
w Gniewkowie

**MISTERIUM**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI  
POGRZEBOWE**

• Toruń, ul. Rydygiera 33  
Rubinkowo I,  
tel. 56/623-14-41, 883-662-445  
**CAŁĄ DOBĘ**

[www.misteriumtorun.pl](http://www.misteriumtorun.pl)

- Pogrzeb w ramach zasiłku ZUS
- Załatwianie formalności pogrzebowych
- Transport ciała
- Posiadamy własną kaplicę przedpogrzebową oraz chłodnię (przy kościele MBKP)
- Godne pożegnanie osoby zmarłej
- Kamieniarstwo. Sprzedaż nagrobków

# Bieg, śniadanko, pranko. A potem na zawody

## Żużel

Jakub Kłyszajko, Aleksandra Pazda  
sport@polskapress.pl

**Dwukrotny mistrz świata na żużlu Bartosz Zmarzlik jest rozbijany przez media. Niedawno zasiadł na słynnej kanapie w programie Kuby Wojewódzkiego, ostatnio pojawił się w Dzień Dobry TVN. Wypadł znakomicie.**

Kuba Wojewódzki jeszcze przed emisją programu komplementował Bartosza Zmarzlika w rozmowie z GABS Live: - Ten rodzaj gościa, jakim jest Bartosz powoduje, że w moim słowniku pojawia się bardzo rzadko używane słowo „pokora”. Mało tego, zdałem sobie sprawę, że to słowo „pokora” jest dużo większe niż wobec niektórych naszych zawodników, szczególnie futbolistów. Mam wrażenie, że różnica między Bartoszem, a niektórymi naszymi sportowcami polega na tym, że nie jest on otoczony grupą doradców marketingowych i wizerunkowych, a otoczony jest grupą przyjaciół, grupą wsparcia, rodziną i to przez niego emanuje - mówił Kuba Wojewódzki.

**Skromny chłopak z sąsiedztwa** Kuba Wojewódzki: - To jest rzadkie w Polsce, że widzę człowieka, który sprawia wrażenie w swoich opowieściach, że to cała rodzina z nim jedzie i ich duchowa obecność powoduje, że jest pierwszy na mecie. Dawno nie widziałem człowieka, który jest tak nieadekwatnie skromny wobec własnych osiągnięć. Przychodzi do mnie facet, który w tym sporcie osiąga dziewiątą symfonię, zdobywa dwa mistrzostwa świata z rzędu i zachowuje się jak cudowny, skromny chłopak z sąsiedztwa. Naprawdę dawno nie spotkałem kogoś takiego w swoim programie. Nie mówię tego po to, żeby łączyć się do fanów żużla - zapewniał. - Spotkałem faceta, który jest bohaterem przez duże „B”, dlatego, że jest normalny, skromny, że wszystko o czym myśli i co robi, jest związane z pasją.

Żużlowiec do studia wjechał na żużlowym motocyklu, na którym przypieczętował tytuł mistrza świata. Miał ze sobą drobny upominek dla Kuby Wojewódzkiego. Zażartował, że dziennikarz dostał koszulkę i może w ten sposób uda mu się namo-



Bartosz Zmarzlik bardzo ucieszył się z zaproszenia do programu Kuby Wojewódzkiego

wić Kubę Wojewódzkiego na żużel.

Dziennikarz rozpoczął rozmowę od komplementowania mistrza świata. - Przekładając na język piłkarski, to jesteś żużlowy Ronaldo i Messi - zaczął Wojewódzki. Zmarzlik skromnie odpowiedział, że tak czasami o nim mówią w jego środowisku. Dodał, że nie uważa się za takie sławy, bo ma jeszcze wiele do zrobienia. - Ile ty masz lat? - zapytał Wojewódzki. Żużlowiec odpowiedział, że 25 i usłyszał od dziennikarza, że ten mógłby być jego wnukiem. - Gdybym uwinął się w liceum, to miałbym najstarszego wnuka na świecie!

- Dla mnie najważniejsza jest rodzina i zdrowie. Tym się kieruję. Pieniądze dziś są, jutro ich nie ma. Rzeczy nabyte nie są dla mnie najważniejsze - mówił Zmarzlik.

### Jazda bez hamulców

Następnie rozmowa przeszła na temat jazdy na żużlu. Zmarzlik nieco zszokował Wojewódzkie-

go, mówiąc, że nie potrafi hamować. - Niczym? - zapytał dziennikarz. - Żużlowiec odpowiedział, że... niczym i często woli oddawać swój samochód innym. Gorzowianin zdradził, że nie chodzi na dyskoteki i taki rodzaj rozrywki go nie interesuje.

Zmarzlik marzył od dziecka, że jak kiedyś zostanie mistrzem świata, to motor z ostatniego wyścigu zabierze do domu. Ma już dwie takie maszyny. - Jak będziesz miał dziesięć tytułów, to żona wyrzuci cię z domu? - śmiał się Wojewódzki. - Zobacz, tu też wszędzie jest Kuba, Kuba, Kuba - żartobliwie odpowiedział mu żużlowiec pokazując na otaczające rozmówców ściany z wizerunkami Wojewódzkiego.

Dziennikarz nawiązał też do plebiscytu „Przeglądu Sportowego”, w którym Zmarzlik pokonał Roberta Lewandowskiego.

- Byłem lekko speszony. Zobaczyłem, że to, co robię, spodobało się ludziom. Wygrana z taką osobowością jak Robert, była dla mnie niesamowitym wyróżnien-

**Nie mogę się już doczekać marca. Podobno bycie rodzicem to jest niesamowite uczucie.**

Bartosz Zmarzlik

niem. Nie zapomnę tego do końca życia. Mówiłem do Roberta na „pan”. Rozmawialiśmy tylko na scenie - skomentował Zmarzlik. Dodał, że od dziecka oglądał program Wojewódzkiego i ucieszył się z zaproszenia.

### Domowe przyjemności

W programie poruszona została również kwestia niecodziennego głosu żużlowego mistrza świata.

- U nas wszyscy mamy taki - odpowiedział Zmarzlik.

- Jakbyś uciekł na motorze przed mutacją - żartował Wojewódzki. - Cały czas uciekam. Trwa wyścig - śmiał się żużlowiec.

Kuba Wojewódzki zapytał Zmarzlika, czy ten hodzi egzotyczne kaczki.

- To są normalne kaczki. Mamy koło domu stawik. Tam są dwie kaczki. Codziennie rano karmię rybki, a kaczki przychodzą mi pod dom. Jedna biała, druga kolorowa. Są jajka i może będą jeszcze małe - śmiał się żużlowiec.

Zmarzlik opowiedział, gdzie poznał swoją narzeczoną. - Poznaliśmy się na scenie. Byłem juniorem Stali Gorzów i kazali mi przymierzać klubowe koszulki i pozować do zdjęć. Sandra tańczyła w grupie tanecznej. Miała swój występ, a ja tak się w nią zapatrzyłem, że wpadłem w brata, który był wtedy po operacji i prawie go wywróciłem - dodał.

- Jakie zajęcia domowe najbardziej lubisz? - pytał dziennikarz.

- Pranko! Rano idę się przebiec, zjem śniadanko, zrobię pranko i na zawody - mówił Zmarzlik.

- Ja chcę mieć takiego męża - odpowiedział dziennikarz.

Mistrz świata dodał, że lubi kosić trawę, jeździć na traktorze.

- Ty będziesz ojcem niedługo? Jak zmieścicieś to w kalendarzu - zapytał Wojewódzki.

- Kwarantanna była - śmiał się mistrz świata.

- Wchodzisz do domu. Leży dziewczyna i motor. Co byś najpierw rozbrajał? - pytał Wojewódzki na zakończenie programu.

- Najpierw kobietę, bo przy motorze się brudzę, a ja lubię się brudzić! - zakończył Zmarzlik.

### Rodzina to fundament

Bartosz Zmarzlik (tym razem z bratem Pawłem) pojawił się też w programie śniadaniowym Dzień Dobry TVN. Dwukrotny żużlowy mistrz świata opowiadał m.in. o przebytych kontuzjach, planach na przyszłość i o ojcostwie.

- Mamy za sobą dwa udane lata, z czego się bardzo cieszymy, ale ja mam jeszcze wiele marzeń i celów - mówił Bartosz. - Nigdy o nich nie mówię, dlatego zostawię to dla siebie, ale jeśli uda mi się jeszcze kolejne spełnić, to myślę, że parę razy tu porozmawiamy - zapewniał. I dodał: - Jako jedyny Polak dołączyłem do trzech żużlowców na świecie, którzy powtarzali tytuł z roku na rok. Dla mnie to świetne uczucie. Wcześniej jeszcze zdobyłem ty-

tuł mistrza świata junior w 2015 roku. I mam jeszcze parę marzeń. Chciałbym się w tym sporcie spełniać - podkreślał żużlowiec.

Paweł, brat Bartosza opowiedział, jak wygląda praca w ich rodzinnym teamie. - Jest kilka osób, każdy wie, co ma robić. Ja jestem menedżerem, oprócz tego zawsze jest z nami Grzesiek i Seweryn, którzy opiekują się sprzętem. Tata, który prowadzi busa, mama zajmuje się sprawami księgowymi - wymieniał.

Paweł, starszy brat Bartka, wcześniej sam startował w zawodach żużlowych. W 2011 roku zakończył karierę. - W 2010 roku podczas zawodów doznałem kontuzji. Złamania kręgosłupa w dwóch miejscach, złamana miednica, udo, krwawiak mózgu - opowiadał. - I wówczas rodzice stwierdzili, że Bartek również skończy zabawę z tym sportem. Udało mi się ich nakłonić, żeby tego nie robili, bo wiedziałem, że jest w nim ogromny potencjał i dzisiaj mamy tego skutki - mówił Paweł Zmarzlik.

- W takim razie Bartek możesz śmiało przyznać, że bez rodziny i wsparcia nie byłbyś w tym miejscu, w którym teraz jesteś? - zapytała prezenterka.

- Wielokrotnie powtarzałem, że rodzina to fundament, który po prostu daje dobrą drogę do spełnienia marzeń. Ma się wszystko w głowie dobrze poukładane, żeby dobrze funkcjonować w danym sporcie. Dla mnie to jest podstawa - odpowiedział sportowiec.

### Nowa, ważna rola

Bartosz Zmarzlik przyznał, że zanim przyjechał do studia telewizyjnego, śnił mu się żużel, a dokładniej - kolejne zawody.

- To jest dla mnie naprawdę wielka pasja i 24 godziny na dobę po prostu tym żyję. Jest zima, a ja cały czas mam jakieś pomysły - mówił sportowiec.

W programie opowiedział również o nowej roli, w którą już niedługo będzie musiał się wcielić. Niedługo na świecie pojawi się jego pierwsze dziecko.

- Z moją narzeczoną wspólnie wyczekujemy na ten czas - zapewniał. - Nie mogę się już doczekać. Szykuję się do marca, żeby zobaczyć jak to jest, bo to podobno bycie rodzicem to jest niesamowite uczucie - zakończył dwukrotny indywidualny mistrz świata. ©©

**NOWOŚCI**  
DZIENNIK TORUŃSKI  
www.nowosci.com.pl

**REDAKCJA** „Nowości” Dziennik Toruński,  
ul. Podmurna 31, 87-100 Toruń  
redakcja@polskapress.pl

**Redaktor naczelny**  
Tomasz Pietraszak, tel. 52 32 63 164  
tomasz.pietraszak@polskapress.pl

**Zastępca redaktora naczelnego**  
Mariusz Żalusk, tel. 56 611 81 73  
mariusz.zalusk@polskapress.pl  
**Kierownik działu Toruń**  
Marek Nienartowicz,  
tel. 56 611 81 14  
marek.nienartowicz@polskapress.pl  
**Redaktor wydań**  
Ryszard Warta, tel. 56 611 81 82  
Marcin Zawadzki, tel. 56 611 81 76  
newsroom@polskapress.pl  
**Kierownik wydania magazynowego**  
Barbara Jadzińska-Zgubińska,  
tel. 52 32 63 130  
barbara.jadzińska@polskapress.pl

**Dział sportowy**  
Piotr Bednarczyk  
tel. 56 611 81 18, sport@polskapress.pl

Wydawca ma prawo odmówić publikacji ogłoszenia bez podania przyczyny.

**Wydawca**  
Polska Press Sp. z o.o. Oddział w Bydgoszczy,  
ul. Zamyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz  
sekretariat: tel. 52 32 63 113, fax 52 32 21 031  
**Prezes oddziału**  
Marek Ciesielski, tel. 52 32 63 113  
marek.ciesielski@polskapress.pl

**Biuro reklamy**  
Dyrektor: Agnieszka Perlińska,  
Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 58 48 699;  
drukarnia@pprint.pl  
**Biuro ogłoszeń** tel. 56 611 81 51  
**Marketing** tel. 52 32 63 126  
**Prenumeratę przyjmują**  
Wydawca „Nowości” Dziennik Toruński,  
tel. 56 611 81 81, kioski „RUCH” SA,  
„KOLPORTER” SA, „GARMOND-PRESS”  
oraz Urzędy Pocztowe  
**Biuro obsługi prenumeratora**  
prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl  
tel. 56 451 91 04, od 9.00 do 15.00

**Drukarnia** Dyrektor: Janusz Śliwiński,  
Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 58 48 699;  
drukarnia@pprint.pl

©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-  
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza  
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko  
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem  
zamieszczonym na stronie dziennikzachodni.pl/tresci  
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czynietywa Nakład Kontrolowany ZNDP  
**PBC**  
POLSKIE BADANIA CZYNIE TYWA

**POLSKA PRESS GRUPA**

**WYDAWCA**  
Polska Press Sp. z o.o.  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,  
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10  
**Prezes zarządu** Dorota Stanek  
**Wiceprezes zarządu** Dariusz Świąder  
**Członek zarządu** Paweł Fajfara  
**Członek zarządu** Magdalena Chudzikiewicz

**Dyrektor artystyczny**  
Tomasz Bocherński  
**Dyrektor marketingu**  
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl  
**Dyrektor zarządzający biura reklamy**  
Maciej Kossowski  
maciej.kossowski@polskapress.pl  
**Dyrektor kolportażu**  
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl  
**Agencja AIP**  
kontakt@aip24.pl  
**Rzecznik prasowy**  
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,  
joanna.pazio@polskapress.pl



Kadr z filmu „Dżej Dżej”. Borys Szyz



Podczas kręcenia zdjęć do „Excentryków” w Dworze Artusa



„Rok spokojnego słońca” - Maja Komorowska i Scott Wilson

Miasto Toruń współfinansowało serial. Szpitalem „Copernicus” na potrzeby serialu stało się Centrum Targowe „Park”.

### „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy”

Pelen muzyki film „Excentrycy, czyli po słonecznej stronie ulicy” reżyser Janusz Majewski nakręcił według znakomitej powieści Włodzimierza Kowalewskiego, osadzonej w realiach Ciechocinka i Torunia lat 50. XX wieku.

Do Polski wraca z Anglii jazzman Fabian. Zamieszkuje w Ciechocinku, gdzie jego siostra pracuje jako dentystka. Zakłada, wbrew wszelkim przeciwnościom, zespół grający źle widzianą w komunistycznej Polsce muzykę ze „zgnitego Zachodu” - jazz. Nawiguje też romans z piękną nauczycielką Modestą.

Jazz band Fabiana gra między innymi w toruńskim Dworze Artusa. Fabian i jego muzycy w ponurej rzeczywistości są jakby przybyszami z innego, kolorowego świata. Ale nic nie jest takie, jakim się wydaje...

W głównej roli występuje Maciej Stuhr. W obsadzie są też m.in.: Sonia Bohosiewicz, która znakomicie debiutuje jako wokalistka jazzowa, Natalia Rybicka, Anna Dymna, Wojciech Pszoniak, Wiktor Zborowski.

Autorem muzyki jest Wojciech Karolak, w filmie wykorzystano też znane standardy jazzowe.

### „Władysław” i „Śmiechowicz”

Autor powieści „Excentrycy” Włodzimierz Kowalewski, jeden z najlepszych współczesnych polskich pisarzy, laureat toruńsko-gotyńskiej Nagrody im. Lindego, nieprzypadkowo akcję swoich powieści i opowiadań od czasu do czasu umieszcza w Toruniu.

To tu, na Uniwersytecie Mikolaja Kopernika, studiował polonistykę. W jego opowiada-

niu pt. „Władysław” pojawiają się nie tylko Toruń, sprzed wojny, tużpowojenny i późniejszy, ale i uniwersytet, a nawet „Nowości”.

Tytułowy bohater jest nieco dziwnym emerytowanym docentem toruńskiej uczelni u kresu życia. Natomiast bohater opowiadania zatytułowanego „Śmiechowicz” pracuje jako spiker w Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Radia, mieszczącej się w nowym wówczas gmachu, wybudowanym specjalnie dla Polskiego Radia, na toruńskim lewobrzeżu niedaleko dworca Toruń Główny.

Jest zima, z 1938 na 1939 rok, Polska cieszy się niepodległością, ale w powietrzu wisi wojna. Wydarzenia w mieście, w kraju i na świecie coraz mniej jednak zajmują głównego bohatera. Jak to u Włodzimierza Kowalewskiego, w życie Śmiechowicza, w zwykłą niby codzienność nagle wkrada się tajemnica...

### Kryminały toruńskie

Od Marka Krajewskiego i jego kryminalnego cyklu zainaugurowanego przez „wrocławskie” książki „Śmierć w Breslau” i „Koniec świata w Breslau”, zaczęła się w Polsce moda na pisanie powieści kryminalnych osadzonych w realiach różnych miast, realiach przeszłych i współczesnych. Na dobre kryminały toruńskie musieliśmy trochę poczekać. Ale doczekaliśmy się.

Powieści z kryminalne z Toruniem jako miejscem akcji, które zyskały rozgłos i czytelników w całym kraju, napisał były dziennikarz „Nowości” Robert Małecki, laureat m.in. Nagrody Wielkiego Kalibru 2018 za najlepszą polską powieść kryminalną roku (nagrodzono „Skazę”).

Toruńska trylogia kryminalna Roberta Małeckiego składa się z książek: „Najgorsze dopiero nadejdzie”, „Porzucić swój strach” i „Koszmary zasną ostatnie”.

Bohaterem trylogii jest Marek Bener, dziennikarz lokalnej toruńskiej gazety, który obsesyjnie próbuje rozwikłać zagadkę zniknięcia swojej żony.

Pierwsza część trylogii rozpoczyna się w redakcji lokalnego dziennika na rogu Rynku Nowomiejskiego i ulicy Browarnej. Bener ma zostać zwolniony z pracy. Jednym z ostatnich zleceń, jakie otrzymuje z redakcji, jest napisanie tekstu o pożarze. Reporterski wyjazd do spalonego domu nieoczekiwanie zamienia się w walkę o życie.

Kryminały toruńskie wyszły również spod pióra Marcela Woźniaka, o którym ostatnio głośno za sprawą biografii Leopolda Tyrmanda. Powieści kryminalne z Toruniem w tle mają w dorobku także Aneta Jadowska i Piotr Głuchowski (również dziennikarz).

Kryminalno-obyczajową, z dużą dawką humoru, nazwać można debiutancką powieść Ireny Matuszkiewicz. Była dziennikarka tygodnika „Kujawy” zadebiutowała 20 lat temu „Agencją złama-

nych serc”, powieścią, która zyskała wielką poczytność.

Cztery bohaterki, torunianki, mają uzasadnione pretensje do mężczyzn, którym kiedyś zaufały i na których się zawiodły. Rozczarowane kobiety zawierają szczególny „pakt”.

Rzecz dzieje się m.in. w pewnej prywatnej galerii ze sztuką użytkową na toruńskiej starówce i w bloku na jednym z toruńskich osiedli.

### Książki o młodzieży

Akcja kultowego dla pokolenia czytelników (a zwłaszcza czytelniczek), którzy w latach 90. zeszłego wieku mieli naście lat, cyklu powieści Małgorzaty Musierowicz „Jeżycjada” dzieje się w Poznaniu. Główni bohaterowie mieszkają w pięknej zabytkowej dzielnicy Jeżyce.

Ale w 13. tomie cyklu Małgorzaty Musierowicz, zatytułowanym „Tygrys i Róża”, wraz z jedną z bohaterek, zbuntowaną nastolatką Laurą, wydarzenia przenoszą się do Torunia.

To do Torunia po ucieczce z domu przyjeżdża Laura, żeby spotkać się z nieznaną sobie wcześniej ciotką. Chce wypytać ją o ojca, który porzucił rodzinę, gdy Laura była małą. Tłem wydarzeń są m.in. Collegium Maius UMK, ulica Wyspiańskiego, ulica Podmurna i nieistniejący już antykwariat książkowy, który się przy niej mieścił.

Pozostając przy książkach o młodzieży wspomnijmy „Gandziolatki” Mirosławy Sędzikowskiej. To autorka przede wszystkim z kręgu literackiej fantastyki. Ale jej wydane w 2002 roku „Gandziolatki” są powieścią obyczajową poruszającą problemy z życia współczesnej młodzieży.

Rzecz dzieje się m.in. na Rubinkowie.

„Powieść jest nacechowana ogromnym poczuciem humoru, niejednokrotnie graniczącym z groteską, choć mówi o rzeczach niezwykle poważnych, takich jak narkotyki” - można przeczytać w nocie wydawniczej.

### „Cholernie mocna miłość”

Najnowszy spektakl Teatru im. Wilama Horzycy, „Cholernie mocna miłość”, powstał na kanwie książki pod tym samym tytułem. Książka zawiera wojenne wspomnienia torunianina Teofila Kosińskiego, spisane przez niemieckiego dziennikarza Lutza van Dijka, a przetłumaczone na język polski przez Agatę Chmielecką i Filipa Fierka.

Młody chłopak, dorabiający jako chórzysta w niemieckim wówczas teatrze w Toruniu, zakochuje się z wzajemnością w oficerze Wehrmachtu. Gdy Willie zostaje wysłany na front, stęskniony Teofil (w książce występujący jako Stefan) wysyła do niego list.

Tym nieostrożnym działaniem powoduje, że zakazane uczucie wychodzi na jaw. Młody torunian zostaje skazany i uwięziony na mocy hitlerowskiego prawa, według którego homoseksualizm podlegał karze. O Willie’em słuch zaginął.

Teofil Kosiński to do dziś jedyny polski więzień z różowym trójkątem (tak w hitlerowskich obozach i więzieniach oznaczano homoseksualistów), który publicznie podzielił się swoją wojenną historią.

### O mieście poetycko

Toruń inspirował również poetów. Pewnie najbardziej znanym z poświęconych miastu wierszy jest „toruń” Józefa Czechowicza zamieszczony w tomiku „Nic więcej” (z 1936 roku).

„Falują gotyckich okien szramy / które odbłyś na kratkach rozgwieżdża / suną ceglane mury bramy / jedna schyliła się nawet jak maszt / w bramach Wisła na przestrzał...” - czytamy w wierszu poety, który zginął na początku wojny pod gruzami zbombardowanego domu w rodzinnym Lublinie. ©©

Mirosława Kruczkiewicz



„Lekarze”, serial medyczny TVN - emitowany był w latach 2012-2014

